Ustawa o pełnomocnictwach dla Rządu

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 11 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 127

Wódz armii litewskiej w Warszawie

Marszałek Śmigły-Rydz powitał Dostojnego Gościa

Warszawa, 10. 5. (PAT). Wczoraj w godzinach rannych przybył do Warszawy na zaproszenie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis.

Dworzec Wschodni przybrano flagami o barwach narodowych Litwy i Polski. Na peronie ustawiła się kompania chorągwiana wojska wraz z orkiestrą.

W oczekiwaniu na przybycie pociągu zebrali się, celem powitania gen. Rasztikisa, minister Spr. Wojsk. gen. Kasprzycki, szef Sztabu Głów. gen. Stachiewicz, wiceminister Spr. Wojsk. gen. Głuchowski, zastępca szefa Sztabu Gł. gen. Malinowski, dowódca O. K. gen. Trojanowski, komendant miasta płk Machowicz i szereg wyższych oficerów. Obecny był również poseł litewski w Warszawie min. Szaulis wraz z członkami poselstwa.

O GODZ. 8.20 RANO PRZYBYŁ NA DWORZEC WSCHODNI PAN MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego Naczelny Wódz odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem.

O godzinie 8.30 pociąg, wiozący p. gen. Rasztikisa i jego świtę, zajechał na peron.

WYSIADAJĄCEGO Z WAGONU GEN. RASZTIKISA POWITAŁ PAN MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ.

Przy dźwiękach Hymnu litewskiego p. gen. Rasztikis odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego - Rydza przed jej frontem. Następnie przy dźwiękach Marsza Generalskiego p. gen. Rasztikis i Pan Marszałek Śmigły-Rydz udali się do wyjścia.

Obecni na peronie przedstawiciele litewskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Warszawie z panią Nazikową wręczyli p. gen. Rasztikisowi wiązankę kwiatów.

P. gen. Rasztikisowi towarzyszą w podróży płk Dulksnys i adiutant mjr Gecewiczius.

Warszawa, 10. 5. (PAT). W godzinach przedpołudniowych naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis złożył wizytę p. ministrowi Beckowi.

W godzinach południowych gen. Rasztikis złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na placu ustawiła się kompania honorowa wojska wraz z orkiestrą. W uroczystości złożenia wieńca brali udział: szef Sztabu Gł. gen. Stachiewicz, zastępca szefa Sztabu gen. Malinowski, gen. Regulski, dowódca O. K. gen. Trojanowski i komendant miasta płk Machowicz, wyżsi oficerowie G.I.S.Z. i Sztabu Głównego.

Po złożeniu wieńca, chwilą ciszy uczczono pamięć Nieznanego Żołnierza, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie p. gen. Rasztikis wpisał się do księgi pamiątkowej.

Zgromadzone na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego tłumy ludności stolicy w momencie odjazdu naczelnego Wodza armii litewskiej, wzniosły szereg entuzjastycznych okrzyków — „Niech żyje Litwa“, „Niech żyje generał Rasztikis“.

Prezes Stronnictwa Narodowego we Lwowie w świetle swoich własnych oświadczeń

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł. — l. r.). Dzisiejsza „Iskra“ przytacza bez komentarzy następujące zestawienie faktów. W „Słowie Narodowym“ — czytamy w „Iskrze“ — wychodzącym we Lwowie, z dnia 3 marca br. ukazało się następujące oświadczenie prezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego we Lwowie prof. dra Głąbińskiego, związane ze znanymi zajściami w Uniwersytecie lwowskim podczas odczytu docenta Szczotki:

„Szanowna Redakcjo! Dowiedziawszy się ze „Słowa Narodowego“ o wtorkowym napadzie na młodzież ludową, dokonanym w murach Uniwersytetu i o zarzutach pewnej części prasy lwowskiej przeciw młodzieży narodowej i jej organizacjom, chcę stwierdzić, że

uważam to za rzecz wykluczoną, aby zorganizowana młodzież narodowa mogła dopuścić się podobnego najścia na polskiej młodzieży ludowej.

Postępek tego rodzaju mógł być dokonany tylko przez sprawców wrogich obozowi narodowemu,

którzy być może dali się zbałamucić garstkom młodych, luźnych ludzi, pozostających bez ideowego kierownictwa. Wszystkie okoliczności bowiem wskazują na to, że ów napad został ukartowany i wykonany na rzecz akcji przeciw samorządowi uniwersyteckiemu, aby korzystać z gorącej chwili i przedstawić ad oculos powołanym czynnikom, że potwarze i napaści, zwrócone przeciw organizacjom młodzieży narodowej i przeciw władzom akademickim nie są bez podstaw, tej zaś młodzieży narodowej, która nie należy do organizacji, radzę w imię interesu narodowego, aby unikała styczności z niepewnymi elementami, które pod jej firmą chciałyby realizować swoje własne, może nikczemne i zbrodnicze cele. Podpisany — Stanisław Głąbiński“.

W „Słowie Narodowym“ z dnia 4. maja czytamy w sprawozdaniu z rozprawy o zajściach na odczycie docenta Szczotki: Przed rozpoczęciem około godziny 9.30 przybywa prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego prof. dr Głąbiński.

Na jego widok wszyscy oskarżeni wstają. Prof. Głąbiński wita ich podniesieniem ręki.

W wyniku rozprawy — kończy „Iskra“ — 9 oskarżonych skazano na kary więzienia od 3 lat do 6 miesięcy. — M. in. skazany został na 2 lata więzienia bez zawieszenia z art. 166. par. 2

Jan Kornas, który — jak to podaje „Słowo Narodowe“ z 1 maja br. nr. 121 — jest prezesem młodzieży wszechpolskiej U. J. K.

W kołach politycznych zestawienie faktów, dokonane przez „Iskrę“, wywołało silne wrażenie. Dowodzi ono, jak nieodpowiedzialnymi czynnikami są nawet czołowi kierownicy Stronnictwa Narodowego, którzy ośmielają się w żywe oczy oświadczać społeczeństwu, że

przywódcy zorganizowanej grupy podlegającej Stronnictwu Narodowemu, jaką jest młodzież wszechpolska, nie reprezentują młodzieży narodowej wtenczas, kiedy stają na czele i kierują zbrodniczymi akcjami.

Cała sprawa lwowska — zdaniem kół politycznych — demaskuje ostatecznie niecne metody zarówno Stronnictwa Narodowego jak i jego czołowego kierownictwa.

Prof. Bulanda ponownie rektorem UJK

Wczoraj w południe odbył się wybór rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza na najbliższe dwa lata akademickie. Rektorem został ponownie wybrany jednomyślnie prof. dr Edmund Bulanda.

Jak wiadomo, prof. Bulanda jest kierownikiem Zakładu Archeologii Klasycznej na Wydziale Humanistycznym U.J.K. Poza tym prof. Bulanda znany jest opinii lwowskiej z tego, że na uroczystościach inauguracyjnych w poprzedniej kadencji posługiwał się cytatami z „hymnu młodych“ i te widoczne sympatie pozwoliły mu na tolerowanie antyrządowych i skierowanych przeciw min. Beckowi wystąpień młodzieży endeckiej w czasie osławionej blokady uniwersytetu.

Trzeba jednak lojalnie stwierdzić, że widocznie prof. Bulanda nie całkowicie podzielał poglądy młodzieży wszechpolskiej na naszą politykę zagraniczną, wygłaszane przez megafony zainstalowane na uczelni, której był gospodarzem, — ponieważ kilka dni temu dał wyraz swoim przekonaniom w depeszy hołdowniczej do min. Becka.

Raport z rozmów mediolańskich

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.—l. r.). Wczoraj w południe przybył do Monachium min. Ribbentrop, który udał się natychmiast do Berchtesgaden celem złożenia Hitlerowi sprawozdania z wyniku rozmów w Mediolanie.

Nie słów -- lecz pracy i czynów potrzeba

Sejm uchwalił ustawę o pełnomocnictwach dla Rządu

Warszawa. 10. 5. (PAT). Sejm na wczorajszym posiedzeniu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele uchwalił jednomyślnie rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Na wstępie posiedzenia Marszałek zawiadomił o przyjęciu przez Senat bez zmian 29 projektów ustaw, w czym 10 ustaw ratyfikacyjnych.

Od Pana Prezesa Rady Ministrów nadeszły odpowiedzi na 24 interpelacje poselskie.

Pos. Browiński referował projekt ustawy o pełnomocnictwach. Referent oświadczył, że wniosek rządowy opiera się na p. 1 art. 55 Konstytucji, który przewiduje wydawanie dekretów przez Prezydenta R. P. na podstawie delegacyj ustawowych. Przepis ten wyklucza jedynie zmianę Konstytucji, jako nie podlegającą dekretom. Poprzedni Sejm udzielał trzykrotnie rządowi pełnomocnictw w celu dania możności rządowi przeprowadzenia akcji zrównoważenia budżetu. Ostatnie pełnomocnictwo, udzielone ustawą z dnia 2 lipca 1936 r. **obejmowało już sprawy, związane z obroną Państwa.**

Sytuacja polityczna w świecie, która nie z naszego powodu tak się ułożyła, wymaga od nas pogotowia i pewnego rodzaju mobilizacji życia gospodarczego. To skłania rząd do postawienia wniosku o pełnomocnictwach.

Nawet kraje klasycznego parlamentaryzmu: Francja, Belgia, Norwegia udzieliły rządom swoim pełnomocnictw do wydawania dekretów, gdyż droga ustawodawcza nie zawsze jest wskazana, kiedy sytuacja polityczna ulega ciągłym zmianom i budzi coraz poważniejsze obawy.

Nasz wniosek dotyczy jedynie spraw gospodarczych, spraw finansowych i spraw związanych z obroną kraju.

Klauzula, wykluczająca zmianę dekretu o stabilizacji złotego stwierdza, że intencją rządu jest utrzymanie stałej waluty.

Społeczeństwo całe, a wraz z nim i Sejm, przeżyło w ostatnich tygodniach okres pewnego rodzaju próby. W tym okresie nie tylko poparło społeczeństwo moralnie akcję rządu, ale na jego wezwanie oddało mu do dyspozycji żądane przez niego środki finansowe.

Expose p. Ministra Spraw Zagranicznych, było **w całej pełni uzasadnieniem zaufania społeczeństwa i ciał ustawodawczych do działania rządu.** Widzimy jasno, dlaczego zarządzone zostało pogotowie, widzimy jasno, że zarządzono je we właściwym czasie i widzimy również jasno, że we właściwej chwili powiedziano nam o tym wszystkim.

W pełnej świadomości, że ster Państwa spoczywa w dobrych i pewnych rękach, że organa kierownicze czułe są na każde niebezpieczeństwo, że **Wódz Naczelny we właściwym momencie powie „Baczność" lub „Maszerować" (huczne oklaski) — możemy z pełnym zaufaniem udzielić rządowi pełnomocnictw,** jako koniecznego instrumentu działania w obecnej chwili.

Stojąc w obliczu historycznych zadań, może w przededniu potrzeby rzucenia na szalę całych sił narodu, w każdej dziedzinie naszego życia, opieramy się na dorobku, stworzonym przez Wielkiego Marszałka.

Dzięki Niemu przebyliśmy tę wielką drogę, pozostawiając na niej odrzucone stare formułki i stare przesądy. **Dzięki Niemu mamy ideologię wiary we własne siły narodu, a nie ideologię ślepego zaufania w pisane traktaty.**

I u nas głoszono, że traktat jest fundamentem bytu Państwa, że traktat jest jego wystarczającą tarczą obronną. Wbrew temu głosił Józef Piłsudski, że fundamentem Państwa jest siła narodu, a tarczą obronną jego siła zbrojna.

W ten sposób Józef Piłsudski — Wychowawca — dał treść ideową, a Piłsudski — Prawodawca — dał formę prawną naszemu Państwu.

Komisja prawnicza, opierając się na przepisach Konstytucji i zgodnie z jej duchem, stawia wniosek przyjęcia projektu rządowego bez zmian.

Sejm, wotując pełnomocnictwa, nie tylko pragnie ułatwić rządowi jego pracę, ale także pragnie dać wyraz gotowości całego społeczeństwa podjęcia wszelkich wysiłków, mających na celu obronę Państwa. (Oklaski).

Po przemówieniu referenta zabrał głos pos. gen. Skwarczyński:

Wysoka Izbo! Zgłoszony wniosek o pełnomocnictwach jest wywołany nadzwyczajną sytuacją międzynarodową, w jakiej się obecnie świat znajduje. Całe społeczeństwo dobrze tę sytuację rozumie. Rozumie to, że w czasach takiej sytuacji nie słów, lecz pracy i czynów potrzeba. (Oklaski). Sądzę, że damy wyraz temu nastrojowi społeczeństwa, gdy przyjmiemy proponowaną ustawę bez dyskusji. (Oklaski).

W głosowaniu przyjęto, jak stwierdził Marszałek, jednomyślnie ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Na tym posiedzenie zakończono.

Göring na paradzie zwycięstwa

San Remo, 10. 5. (PAT) Bawiący tu ostatnio marszałek Goering opuścił wczoraj rano Włochy na pokładzie motorowca niemieckich linii okrętowych „Huascarar", udając się drogą morską do Hamburga. Marsz. Goering zatrzyma się jedynie na krót ko w Walencji.

San Remo, 10. 5. (PAT) Marsz. Goering odpłynął wczoraj swym jachtem, eskortowanym przez dwa kontrtorpedowce niemieckie, do Walencji.

Jak informuje ag. Reutera z Burgos, nie potwierdzają tutaj wiadomości o udziale marsz. Goeringa w „wielkiej paradzie zwycięstwa".

Pogoda w dniu dzisiejszym

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.: Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu, tylko w dzielnicach połudn.-zach. zachmurzenie nieco większe. Umiarkowane wiatry z północnego-wschodu i ze wschodu. — Temperatura w ciągu dnia około 15 stopni.

W najbliższych dniach wejdzie w życie ustawa o powszechnej służbie wojskowej

Londyn, 10. 5. (PAT) Premier Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej wejdzie w życie jeszcze przed Zielonymi Świątkami.

Londyn, 10. 5. (PAT) Ogłoszono tu urzędowo, że lord Halifax reprezentować będzie W. Brytanię na sesji Rady Ligi Narodów. Minister opuści Londyn 13 maja o godz. 11, a w drodze do Genewy zatrzyma się kilka godzin w Paryżu celem odbycia rozmów z ministrami francuskimi.

Komisja śledcza do Prus Wschodnich

Królewiec, 10. 5. (PAA.) Do Królewca przybyła z Berlina samolotem specjalna komisja śledcza, której zadaniem jest **przeprowadzenie dochodzeń w stosunku do tych wszystkich osób, które ostatnio zaczęły wyrażać niezadowolenie z reżimu narodowo-socjalistycznego.**

Komisja zajmie się zwłaszcza tymi, którzy prowadzili akcję przeciwko wywożeniu żywności z Prus do Niemiec oraz tymi, którzy omijają stale i celowo wszystkie zarządzenia aprowizacyjne.

Posiedzenie Kuratorium Instytutu Ziem Południowo-Wschodnich

Wczoraj odbyło się we Lwowie w Urzędzie Wojewódzkim pierwsze posiedzenie Kuratorium Instytutu Ziem Południowo-Wschodnich. Posiedzenie zagaił p. Wojewoda, przekazując przewodnictwo Kuratorium p. dr Tadeuszowi Kupczyńskiemu, kuratorowi Okręgu Szkolnego lwowskiego, którego na przewodniczącego wyznaczył p. Minister WR i OP.

W posiedzeniu wzieli udział p. gen. Langner, prof. Bujak, prof. Fischer, prof. Ponikowski i dyr. Paprocki. Na posiedzeniu uchwalono preliminarz budżetowy na rok bieżący i przyjęto do wiadomości program zreferowany przez prezesa zarządu prof. Kazimierza Tyszkowskiego. Oprócz tego zamianował kurator dyrektorem Instytutu dr Józefa Gajeka.

Tragiczna sytuacja ekspedycji naukowej w Grenlandii

Oslo, 10. 5. (PAT). Jak donoszą z północnej Grenlandii, hr. Gaston de Micard, kierownik francuskiej ekspedycji polarnej, ciężko zachorował.

Ponieważ w obecnej porze żaden statek nie ma możności dotrzeć aż do 77 st. szerokości północnej, gdzie obecnie znajduje się ze swą wyprawą hr. Gaston de Micard, przeto ekspedycja ratunkowa będzie musiała wyruszyć samolotem z Norwegii.

Wtorek
od rana do godz. 1[?] w skrótach telegr[?]

W KRAJU

☐ Przesyłki wartościowe na Fundusz Obrony Narodowej zwolnione zostały z opłat pocztowych, jeśli są zaopatrzone w napis: „Dar na FON".

☐ Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie w sprawie przyjmowania obligacji Pożyczki OPL. jako kaucji. Wartość obligacji została ustalona na 85 zł. za 100.

☐ W bieżącym roku zawarto 58 układów zbiorowych w rozmaitych dziedzinach przemysłu.

☐ Władze administracyjne zawiesiły działalność teatru niemieckiego w Bydgoszczy ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

☐ W Gdańsku przebywa obecnie znaczna ilość młodych mężczyzn przybyłych z Niemiec. Zauważono również powrót rezerwistów, którzy odbywali służbę wojskową w armii niemieckiej.

ZA GRANICĄ

☐ Izba Gmin uchwaliła bez dyskusji ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Po odrzuceniu przez większość 387 głosów przeciw 145, Labour Party wyraziła zgodę na przyjęcie ustawy bez przeprowadzania formalnego głosowania nad samym wnioskiem rządowym.

☐ W pobliżu Horley (Anglia) nastąpiło zderzenie 2 samolotów. Dwaj piloci oraz jeden pasażer zginęli na miejscu.

☐ Na obszarze kłajpedzkim zostały utworzone w trzech miejscowościach żeńskie obozy pracy. Uczestniczki obozów mają się m. in. przygotować do pomocy w żniwach.

☐ Początkowo było przewidzianem, że powszechny spis ludności, który odbędzie się w całych Niemczech w dniu 17 maja, przeprowadzony zostanie na obszarze kłajpedzkim dopiero w dniu 1 grudnia br.

☐ Minister Gafencu złoży w drugiej połowie maja oficjalną wizytę w Ankarze. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że min. Gafencu uda się z Ankary do Aten i Sofii.

☐ W Madrycie odbywają się przygotowania do defilady zwycięstwa. Na polach przylegających do miasta, obozuje przeszło 60 tysięcy ludzi.

☐ Ambasador W. Brytanii przeprowadził wczoraj wieczorem dłuższą rozmowę z min. Aritą. Przedmiotem rozmowy było bombardowanie Czungkingu oraz dyplomatyczna sytuacja Europy.

☐ Samolot wojskowy, dokonujący lotów pokazowych nad centrum m. Guayaquil spadł i stanął w płomieniach. Pilot zginął na miejscu. Skutkiem eksplozji zbiornika z benzyną, poniosło śmierć 20 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany.

SUROWOŚĆ PRAWA I REALIZM W DECYZJACH

Informacja Prasowa Polska przysłala do redakcji „Dziennika Polskiego" wycinek ze „Słowa Narodowego" z dnia 30/4. 39 r. nr 120 pt. „Reformy gospodarcze są dziś konieczniejsze niż wczoraj — obronność kraju wymaga zmian wewnętrznych".

Autorowi tego artykułu nie podobało się, że „Dziennik Polski" z satysfakcją zacytował fragmenty artykułu St. Lauterbacha z „Polityki Gospodarczej", który to organ oświadczył wprost, iż nawoływanie do jakichkolwiek zmian w naszym życiu wewnętrznym uznać należy w chwili obecnej za przestępne błazeństwo. Przemysł i handel — co jest oczywiste dla każdego, kto ma jakikolwiek związek z tymi działami gospodarstwa — mają obecnie tak dużo zadań do spełnienia, że choćby ze względów technicznych nie mają możności zajmowania się jakąkolwiek „ideologią" gospodarczą.

Trzeba w sposób wyraźny odróżnić dwie sprawy: ideologię gospodarczą — liberalizm, interwencjonizm, etatyzm — od stosowanej w obecnym okresie praktyki gospodarczej, która może być liberalna, etatystyczna lub interwencjonistyczna.

Nie tylko przymus, kategoryczne postanowienia marcowej ustawy o świadczeniach rzeczowych i wydawane na tej podstawie zarządzenia władz, ale i obywatelskie stanowisko kierowników zakładów fabrycznych wykluczają w obecnej chwili jakakolwiek zabawę w politykę gospodarczą taką czy inną. Istnieje obecnie jedna tylko wytyczna, której muszą się trzymać władze — realizm. Wszystkie zarządzenia władz, zmierzające do przysposobienia gospodarstwa polskiego do potrzeb wojny, muszą być oparte na realizmie, muszą być wydawane pod kątem widzenia skuteczności, muszą brać pod uwagę moment odpowiedzialności.

Rozważmy dla przykładu jedną kwestię.

Na podstawie wspomnianej już ustawy z marca br. o świadczeniach rzeczowych, wszystkie przedsiębiorstwa — handlowe, przemysłowe, bankowe — mialy obowiązek ustanowienia pełnomocników. Pracownik pełniący w danym zakładzie funkcje pełnomocnika jest osobiście odpowiedzialny za wykonanie wszystkich poleceń, które władze skierują do danego przedsiębiorstwa. Pełnomocnika ustanawia sam zakład, ale władze mają prawo nie zatwierdzić go i ustanowić komisarza.

Czym — zdaniem „Słowa Narodowego" — powinny się kierować władze przy wydawaniu decyzyj w tej sprawie? Czy „ideologią narodową", o której wspomina „Słowo" w swoim artykule?

Naszym zdaniem władze muszą kierować się w tym wypadku wyłącznie realizmem, oceniać sytuację trzeźwo, brać pod uwagę wszystkie okoliczności i wszystkie atuty. — I przede wszystkim nie dopuszczać do powstawania nowych fikcyj. W czasie próby wojennej oczywiście elementem najpewniejszym będą Polacy.

Jakiż stąd jednak wniosek? Ustanawiać pełnomocników-polaków? Oczywiście! Ale... ale... obawiam się, że taka procedura — przy powierzchownym jej stosowaniu — łatwo może doprowadzić do oparcia zarządzeń władz na nowej fikcji. Nie można dopuścić do tego, żeby zarządzenia o podstawowym dla państwa znaczeniu, przyczyniały się do mnożenia i tak dość licznych strohmanów o pięknych, polskich nazwiskach. Fakty świadczą o tym, że jest to niebezpieczeństwo realne, byłoby to bowiem wbrew naturze, gdyby przedsiębiorca niemiecki czy żydowski godził się z checia na oddawanie gestii w wielu żywotnych dla jego przedsiębiorstwa sprawach w ręce człowieka trzeciego, przyjmującego mandat od władz. Toteż przedsiębiorcy napewno starać się będą, żeby pełnomocnikami byli ludzie, którzy by w sprawach przedsiębiorstwa z natury rzeczy nie wiele mogli mieć do powiedzenia.

Jeśliby władze tolerowały taki układ stosunków, być może doczekałyby się pochwały z łamów „Słowa Narodowego", ale czy byłoby to z pożytkiem dla — Polski?

„Dziennik Polski" poświęcił ostatnio kilka artykułów sprawie pogotowia wojennego gospodarstwa polskiego. Domagaliśmy się przede wszystkim intensywnego szkolenia polskich specjalistów, majstrów fabrycznych, fachowców-hurtowników. Brak tej warstwy pracowników stwarza dla nas sytuacje istotnie groźną. Przed paroma dniami dowiedzieliśmy się przez radio, iż wiele wielkich fabryk prywatnych i państwowych stworzyło specjalne szkoły przy swych zakładach, w których młodzi Polacy będą mogli przygotować się solidnie do zajęć praktycznych. Jak najbardziej rewolucyjną zmianę w tej materii witać będziemy zawsze z entuzjazmem! Obecna rzeczywistość gospodarcza w b. małym stopniu zadawala nas. Uprawianie w chwili obecnej ideowej opozycji w sprawach gospodarczych uważamy jednak za ponure, groźne i przestępne błazeństwo. Apel p. Lauterbacha o zaniechanie wszelkiej przebudowy politycznej i gospodarczej nie wypływał tylko z patriotycznego nastawienia redaktora „Polityki Gospodarczej". Oparty on był napewno na faktach: zarówno psychicznych, jak i materialnych. Każdy finansista i przemysłowiec czuje, że gadanie o zaletach takiej czy innej polityki nie ma obecnie wielkiego sensu, i każdy z tych ludzi wie, że i władze państwowe we wszystkich swych poczynaniach kierują się wyłącznie względami na dobro państwa a nie tej czy innej grupy społecznej. To przeświadczenie i ta wiara ludzi osobiście zaangażowanych w procesach gospodarczych w wysokim stopniu ułatwia władzom nakładanie na przedsiębiorstwa wielkich ciężarów a przedsiębiorcom osładza trudy ich ponoszenia.

Po stronie społeczeństwa musi istnieć atmosfera współpracy, klimat życzliwości — od władz państwowych oczekiwać należy i wymagać bezwzględnego realizmu i tylko realizmu w stosowaniu prawa.

RAK

Protest ambasadora Francji u rządu japońskiego

Tokio, 10. 5. (PAT) Agencja Domei donosi: Rzecznik admiralicji oświadczył dziennikarzom, że chińczycy ustawili przeszło 50 baterYj przeciwlotniczych w pobliżu dzielnicy konsularnej Czungkingu, które ostrzeliwały silnym ogniem samoloty japońskie. W czasie ostatniego nalotu piloci japońscy zmusili baterie te do milczenia. Rzecznik podkreślił, że

odpowiedzialność za straty, spowodowane walką w dzielnicy konsularnej w tych warunkach spada całkowicie na rząd kuomintangu.

Tokio, 10. 5. (PAT) Agencja Domei donosi, że ambasador francuski Arsene Henry odbył wczoraj rozmowę z Renzo Sawada, wiceministrem spraw zagranicznych.

Ambasador francuski przedstawić miał sprawę uszkodzenia konsulatu francuskiego w Czungking w czasie bombardowania miasta przez lotnictwo japońskie.

My tylko odpowiadamy na zaczepki

Bogumin, 10. 5. (PAA.) Po stronie niemieckiej, w okolicach Bogumina, zainstalowali Niemcy gigantofony, przez które uprawiają agitację hitlerowską. W odpowiedzi na to, Polski Związek Zachodni zainstalował bardzo silne gigantofony po stronie naszej, przez które w dniach 2 i 3 bm. zostały wygłoszone odczyty na temat: „Granica Polski z Niemcami".

Polska w dniu święta narodowego swej sojuszniczki Rumunii

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł. — l. r.). Dzień 10 maja jest dniem święta narodowego naszej sojuszniczki Rumunii.

Opinia polska jak zawsze tak i dziś z wielką sympatią śledzi rozwój życia państwowego i gospodarczego swej południowej sojuszniczki.

Polska i Rumunia współpracują ze sobą pod hasłem obrony niezależności i integralności terytorialnej, co w obecnej sytuacji międzynarodowej nabiera szczególnego waloru.

Ostatnio widomym przejawem przyjaźni i współpracy, odpowiadającej żywotnym interesom obu narodów, była wizyta ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu w Warszawie na początku marca br. Serdeczna atmosfera wizyty, a co najważniejsze **stwierdzenie w jej wyniku zupełnej zgodności poglądów polsko-rumuńskich, zostało przyjęte przez szeroką opinię naszego kraju z wielkim zadowoleniem.**

W dniu narodowego święta naszej sojuszniczki, koła polityczne jeszcze raz podkreślają uczucia szczerej przyjaźni, jaką żywi zawsze naród polski dla swego południowego sąsiada, przyjaźni, która została ujęta w formę sojuszu przez genialnego, daleko w przyszłość sięgającego myślą Marszałka Piłsudskiego i króla Ferdynanda.

Wielkie roboty publiczne finansowane przez Fundusz Pracy

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.—l. r.) Na terenie całego Państwa uruchomione już zostały roboty publiczne, prowadzone przy pomocy finansowej Funduszu Pracy.

Kredyty na roboty, udzielone przez Fundusz Pracy wynoszą w bież. roku 66,500 tys. zł.,

z czego 7 milionów zł. otrzymają kredytobiorcy w materiałach budowlanych, potrzebnych do wykończenia robót. Z kredytów tych m. in. stolica otrzyma 5,034 tys. zł., województwa zachodnie — pomorskie 3,065 tys., poznańskie 6,057 tys. zł., łódzkie 7,403 tys. zł., śląskie 5,610 tys. zł.

Poważne kredyty otrzymają również województwa kresowe, a w szczególności

lwowskie — 5,018 tys. zł., wołyńskie 3,201 tys. zł., wileńskie 3,415 tys. zł.

Inwestycje oparte o te kredyty, dokonywane są przeważnie na terenie miast, przez co zatrudniając bezrobotnych przyczyniają się do zaspokojenia licznych potrzeb inwestycyjnych naszych miast i osiedli. Ważniejsze z tych inwestycyj to

budowa wodociągów, kanalizacji, nowych ulic, ulepszenie nawierzchni, budowa rzeźni, hal targowych itd.

Ponadto 10 milionów zł. przeznaczono dla junackich hufców pracy na wyszkolenie bezrobotnej młodzieży oraz 10 mil. dla towarzystw osiedli robotniczych przy zakładach przemysłowych. Szybkie uruchomienie tych kredytów pozwoli na wcześniejsze rozładowanie bezrobocia.

Krwawe zajścia podczas obrad narodowego przedstawicielstwa kroackiego

Zagrzeb, 9. 5. (PAT). Narodowe przedstawicielstwo kroackie zwołane przez dr Maczka na skutek odrzucenia przez regencję układu z dn. 27 kwietnia, zebrało się wczoraj w Domu Związków Zawodowych w Zagrzebiu.

Zebranie to zostało poprzedzone przez długą konferencję polityczną, która odbyła się w mieszkaniu prywatnym dra Maczka

, w której brali udział przywódcy ludowego stronnictwa kroackiego, niezależnej partii demokratycznej, oraz narodowego stronnictwa jugosłowiańskiego.

Białogród. 9. 5. (PAT). Oficjalnie donoszą, że w dniu wczorajszym doszło do zaburzeń przed budynkiem, w którym odbywały się obrady zwołanego przez dra Maczka, narodowego przedstawicielstwa kroackiego.

Wśród zgromadzonych przed budynkiem, doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której jeden ze studentów ranił strzałem rewolwerowym jednego z członków ludowej partii kroackiej.

Studenta aresztowano. Nazwisko jego dotychczas nie znane i niewiadomo czy należał on do nacjonalistów jugosłowiańskich, czy też do seperatystów kroackich, przeciwników ruchu dra Maczka.

Niebezpieczne noce w „protektoracie"

Agenci Gestapo dokonują masowych aresztowań

Praga, 9. 5. (PAA). Narastanie nastrojów antyniemieckich na ziemiach protektoratu, sprawia władzom niemieckim coraz więcej kłopotu. W poszczególnych miejscowościach dochodzi na tym tle do ostrych zarządzeń miejscowych organów niemieckich, co z kolei wywołuje nową falę nienawiści ze strony ludności czeskiej. Codziennie rano

na ulicach Pragi i innych miast czeskich można spotkać rozrzucone masowo ulotki, zapowiadające odbudowę suwerenności czeskiej na ziemiach protektoratu.

W związku z tymi manifestacjami zwiększono ilość agentów Gestapo. — Więzienia na ziemiach protektoratu zapełniły się aresztowanymi. Co noc

agenci Gestapo wdzierają się do mieszkań gorętszych patriotów czeskich i aresztują każdego, na kim ciąży najmniejsze podejrzenie o wrogi stosunek do władz protektoratu.

Nazajutrz rano, wśród ulotek, rozrzuconych na ulicy, znaleźć można spis aresztowanych nocy ubiegłej, zakończony wezwaniem do tych, którzy jeszcze zostali, by zapełnili luki, wytworzone w formie akcji narodowej. Ciężkie dni i niebezpieczne noce, przeżywają władze niemieckie na ziemiach czeskich.

Praga, 9. 5. (PAT.) Aresztowany przez Gestapo przed kilku dniami b. marszałek senatu czesko-słowackiego, Soukup, został wczoraj zwolniony z więzienia.

P. premier na inspekcji w pow. skierniewickim

Warszawa, 9. 5. (PAT.) W dniu 8-go bm. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. gen. Sławoj Składkowski dokonał inspekcji powiatu skierniewickiego i łowickiego. Inspekcja miała na celu sprawdzenie postępu prac nad podniesieniem wyglądu miast i osiedli na wymienionych terenach.

Ministrowie polscy w Waszyngtonie

Nowy Jork, 9. 5. (PAT) Bawiący tu z okazji otwarcia Wystawy Światowej min. Roman oraz wicemin. A. Bobkowski udali się wczoraj na 4-dniowy pobyt do Waszyngtonu. Wiceminister Bobkowski odbędzie następnie tygodniowy objazd ośrodków polskich w Sta. Zjedn., odwiedzając Pitsburg, Chicago, Detroit i Buffalo.

Zastanawiający stan liczebny personelu ambasady niemieckiej w Londynie

Londyn, 9. 5. (PAT.) Rewelacyjne cyfry ujawnione zostały dziś przez parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych Butlera w odpowiedzi na interpelację, domagającą się informacji co do liczebności personelu niemieckiej ambasady w Londynie oraz ilości korespondentów pism niemieckich w W. Brytanii.

Co do liczebności personelu ambasady niemieckiej wicemin. Butler dał dwie cyfry porównawcze, a mianowicie stanu liczebnego z dnia 1 stycznia 1933 r. oraz stanu liczebnego z 1 kwietnia 1939 r. Przed 6 laty ogólna liczba personelu dyplomatycznego, biurowego i funkcjonariuszów niższych ambasady niemieckiej w Londynie wynosiła 41 osób, obecnie zaś wynosi 88 osób.

Co się tyczy korespondentów pism i agencji niemieckich, to cyfra ich wynosiła 1 stycznia 1938 r., 60 osób, zaś od **becnie 1 kwietnia 1939 r. wynosi 83 osób.**

Tragiczny wypadek

Bruksela, 9. 5. (PAT.) W czasie wojskowych robót mostowych na Samrze w pobliżu Charlesroi przewróciła się łódź saperska, na której znajdowało się trzech żołnierzy pod dowództwem podoficera. Podoficer i jeden z żołnierzy utonęli, dwóch pozostałych zdołało się uratować.

Gdańsk, 9. 5. (PAT.) Dyrektor gdańskiej niemieckiej centrali rybnej Wellm, organizacji, obejmującej cały hurtowy handel rybny na terenie Wolnego Miasta, poniósł wczoraj śmierć, jadąc motocyklem z miejscowości Odenwinkel do Gdańska.

Militaryzacja wysp Alandzkich odpowiedzią Finlandii na propozycje niemieckie

Sztokholm, 9. 5. (PAT.) Niemal cała prasa szwedzka nadal negatywnie ustosunkowuje się do propozycji zawarcia paktu nieagresji z Niemcami. **W szczególnie ostrym, antyniemieckim tonie utrzymane są artykuły dzienników prowincjonalnych.**

Jedynie znany z filoniemieckiego stanowiska „Anfonbladed" zaleca przyjęcie paktu w bardzo dyskretnej formie, stwierdzając, iż

zawarcie takiego paktu jest niemal koniecznością życiową dla Danii,

zaś odpowiedź wszystkich państw północnych winna być możliwie jednakowa.

Według doniesień z Helsingforsu

Finlandia w związku z propozycją niemiecką przyspiesza militaryzację wysp Alandzkich.

Według pogłosek, w razie podpisania paktu nieagresji z Niemcami, Finlandia projektować ma włączenie do tego paktu klauzul na wzór istniejących w pakcie z Sowietami, iż

pakt przestaje działać w wypadku, jeśli jedna ze stron prowadzi wojnę.

Sienna, 9. 5. (PAT) Obserwatorium tutejsze zanotowało wczoraj około godz. 3 nad ranem silne wstrząsy podziemne, których ognisko znajdowało się w odległości 3000 klm.

Za pełne godności i dumy narodowej stanowisko — uznanie dla min. Becka

Warszawa, 9. 5. (PAT.) Na ręce ministra spraw zagranicznych J. Becka nadeszły następujące dalsze depesze gratulacyjne.

„Walny zjazd Zw. Of. Rez. ziem południowo-wschodnich składa Ci Panie Ministre, wyrazy hołdu za męskie i rycerskie wystąpienie, będące wyrazem jednomyślnego stanowiska całego Narodu Polskiego. Jako oficerowie rezerwy dziękujemy Ci, Panie Pułkowniku, przede wszystkim za dobitne podkreślenie znaczenia honoru Polaka, który cenimy wyżej jak życie i który nie zna żadnych kompromisów. — (—) Prof. dr Teofil Zalewski, plk rez. prezes Okręgu".

„Obywatelowi ministrowi za jego pełne godności i dumy narodowej stanowisko w momencie wielkiej próby sił wyrazy czci i wdzięczności przesyła" — Zarząd Główny Związku Peowiaków.

„Prezydium Rady Krajowej Polskiej YMCA na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 5 maja 1939, uchwaliło prosić Pana Ministra o przyjęcie wyrazów najgłębszego uznania i wdzięczności za publiczne stwierdzenie wobec świata pełnej godności postawy i niezłomnego ducha Narodu Polskiego".

(—) Dr T. Dybowski, prezes, plk dypl. Wł. Kiliński, St. Węglewski, gen. dr St. Hubicki, S. Ludkiewicz, członkowie Rady Krajowej Polskiej YMCA.

Szef komitetu komunistycznego skazany na śmierć za akt samosądu

Tokio, 9. 5. (PAT.) Agencja Domei donosi: Szef centralnego komitetu wykonawczego anarchistyczno - komunistycznej partii Teimon Uemura, skazany został w dniu dzisiejszym na karę śmierci, 22 jego wspólników skazanych zostało na karę więzienia od 16 miesięcy do 12 lat. Oskarżeni oni byli o dokonanie samosądu na jednym ze swych towarzyszy w dniu 18 października 1935 oraz o dokonanie w tym samym roku napadu na urząd pocztowy i na bank.

Zamach samobójczy Gierszewskiej

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł. — l. r.). Władze śledcze zostały zawiadomione

o tajemniczym wypadku, któremu uległa Szarlotata Gierszewska, żona zamordowanego inż. Gierszewskiego,

zamieszkała w pokoju kawalerskim w domu przy Al. Jerozolimskich 53.

Służba domowa stwierdziła mianowicie, że

Gierszewska leżała nieprzytomna w swoim pokoju.

Na stoliku w pokoju znaleziono resztki weronalu, którego większą dozę Gierszewska zażyła.

Władze śledcze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Tajemniczy wybuch

Praga, 9. 5. (PAT.) W jednym z domów w centrum miasta doszło w nocy do tajemniczego wybuchu, który zdemolował 5-piętrową kamienicę. Dotych czas nie zdołano ustalić przyczyn wybuchu.

Włosi doradzają Niemcom umiarkowanie

Konflikt polsko-niemiecki tematem rozmów w Mediolanie

Paryż, 9. 5. (PAT.) Koła polityczne francuskie przyjęły z całkowitą obojętnością zapowiedź zawarcia paktu politycznego i wojskowego między Niemcami i Włochami, podkreślając niemal jednomyślnie, że to nie zmienia w niczym faktycznego stanu rzeczy.

Z doniesień korespondentów wynika, że rezultat rozmów hr. Ciano i von Ribbentrop ma mieć charakter kompromisu, a mianowicie

za cenę udzielenia swej zgody na pakt wojskowy z Rzeszą, Włochy uzyskały od Niemiec obietnicę, że nie uciekną się do agresji w stosunku do Polski i że raczej zajmować będą stanowisko umiarkowane.

Każdy konflikt, oświadcza „Temps", jaki powstałby dziś na kontynencie europejskim,

przybrałby dziś siłą rzeczy charakter wojny ogólnej na różnych frontach, a ty msamym zawiera on dla państw totalnych wielkie ryzyko.

Wszystko pozwala przypuszczać, że Niemcy będą się starały pohamować swą akcję na wschodzie i będą się starały nawiązać rokowania, dla których przemówienie ministra Becka pozostawiło drzwi otwarte i choć czas pracuje przeciw nim, będą się starały zyskać na czasie. Nic jednak nie świadczy, aby wyrzekły się na zawsze swych zamiarów.

Rzym, 9. 5. (PAT) „Messagero" komentuje ogłoszoną wczoraj zapowiedź podpisania politycznego i wojskowego paktu, jako decyzję o zawarciu aliansu politycznego i wojskowego. Decyzja ta nie jest sensacyjna — pisze dziennik — i nie powinna być uznana za fakt nieoczekiwany, ale posiada kapitalną doniosłość. Nikt nie może się dziwić, że

w obecnej chwili Niemcy Hitlera i Włochy Mussoliniego, mając wspólną genezę rewolucyjną i służąc tym samym ideałom we wszystkich dziedzinach, stwarzają wspólny front działania i, jeśli zajdzie potrzeba, również wspólny front walki.

Nikt nie może się dziwić, że oś stanie się prawdziwym aliansem. Dopiero dziś Włochy i Niemcy postanawiają wkroczyć na teren, na którym demokracje działają conajmniej od 4 lat. Decyzja zrodzona została z polityki okrążenia, prowadzonej przez Francję i Anglię. Dziennik przypomina, że kontakt wojskowy francusko-angielski, mający na celu przygotowanie wojny przeciw Włochom, podjęty został, zanim żołnierze włoscy przekroczyli w r. 1935 rzekę Mareb.. Tymczasem doszło do utworzenia bloku ofensywnego, który musiał wywołać powstanie bloku narodów zagrożonych.

Alians polityczny i wojskowy Niemiec i Włoch zadaje ostateczny cios kampanii prasy demokratycznej, spekulującej na osłabienie i złamanie osi oraz oderwanie Włoch od Niemiec.

Toteż z tego punktu widzenia alians stanowi wyjaśnienie i uproszczenie sytuacji. Żaden alians, tak jak obecny, nie miał na celu neutralizacji sił wojennych i ochrony wszelkimi środkami pokoju narodów. Włochy i Niemcy zawarły alians, aby tym skuteczniej pracować nad pacyfikacją. Jedynie silne i dobrze przygotowane jednostki mogą sparaliżować zakusy agresywne. Alians ułatwi działalność pokojową. Z tego też punktu widzenia

zbadano podczas spotkania mediolańskiego poszczególne zagadnienia, wliczając w to sprawę Gdańska i stosunki polsko-niemieckie.

Włochy i Niemcy zamierzają rozwijać stosunki z innymi państwami w atmosferze mowy Mussoliniego na Kapitolu na temat wystawy powszechnej, która odbędzie się w r. 1942. Jest to atmosfera zbliżenia, zaufania i dobrej woli, sprzyjająca intensywnej produkcji.

Utworzenie bloku państw totalnych oraz bloku państw demokratycznych, czyni możliwe wyjaśnienie horyzontu i co najmniej oddala burzę.

W podobnym duchu omawia wyniki spotkania mediolańskiego „Popolo di Roma", jakkolwiek wystrzega się termiu „sojusz" lub „alians". Dziennik pisze, że Włochy i Niemcy zamierzają skutecznie przyczynić się do usuwania (!) sporów europejskich, ale trzeba, aby intencje ich były szczerze podzielane przez Anglię i Francję.

Berlin, 9. 5. (PAT.) Prasa niemiecka w obszernych depeszach z Londynu, Paryża i Warszawy

Stara się swym czytelnikom wmówić, że opinia państw prowadzących politykę okrążenia, została zaskoczona układem mediolańskim.

Na zachodzie rozwiały się wszelkie złudzenia co do możliwości rozbicia osi, to też zapanować miała tam konsternacja i przerażenie.

Paryż, 9. 5. (PAT.) Szereg dzienników w komentarzach do rozmów mediolańskich wyraża obawę, aby jednym z ich rezultatów nie było zaostrzenie sytuacji na Bałkanach. Przypisuje się mianowicie Włochom projekt podniecenia na nowo sprawy macedońskiej.

Londyn, 9. 5. (PAT.) „Times" nawiązując do rozmów mediolańskich stwierdza, że jest rzeczą niewątpliwą, iż po załatwieniu spraw współpracy włosko-niemieckiej,

rozmowy Ciano — Ribbentrop skoncentrowały się głównie na problemie stosunków polsko-niemieckich.

W ciągu ostatnich kilku dni dzienniki włoskie podkreślały zaufanie włoch w stosunku do Polski, jak też starą przyjaźń, jaka łączy oba kraje. Nie ma też — pisze dziennik — powodów, aby wątpić, że

Włochy szczerze pragną pokojowego porozumienia, albowiem kraj ten w tym samym conajmniej stopniu ucierpiały z uciekania się do przemocy, co i wszystkie inne mocarstwa.

Być może, że im ściślejsze są stosunki Włoch z Niemcami, tym skuteczniej Włochy będą w stanie użyć swego wpływu. — Bezwzględnym warunkiem jest tu — jak podkreślił to pułk Beck — aby obie strony naprawdę pragnęły pokoju i aby stosowały tylko metody pokojowe.

Rzym, 9. 5. (PAT.) Minister Ciano powrócił wczoraj z Mediolanu do Rzymu.

Stosunki polsko-niemieckie przedmiotem interpelacyj w Izbie Gmin

Londyn, 9. 5. (PAT.) Stosunki polsko-niemieckie, a zwłaszcza sprawa Gdańska, były wczoraj przedmiotem licznych interpelacji poselskich w Izbie Gmin, na które częściowo odpowiadał premier Chamberlain, a częściowo wicemin. Butler.

Zapytany przez posła Labour Party Hendersona na temat propozycji polskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie załatwienia obecnych różnic między Niemcami a Polską, premier Chamberlain odpowiedział:

„rząd J. K. M. z zadowoleniem wita stanowcze a zarazem pojednawcze słowa przemówienia, wygłoszonego ostatnio w Sejmie przez polskiego ministra spraw zagranicznych i zwrócił należytą uwagę na propozycje, wysunięte przez niego w tej mowie".

Poseł Labour Party Tom Johnston zapytał premiera, czy w czasie zawierania układu polsko-angielskiego, ze strony angielskiej wyrożono opinię, iż byłoby pożądanym wszczęcie rozmów z Rzeszą dla przyjaznego rozwiązania sprawy.

W odpowiedzi premier Chamberlain oświadczył:

„rząd polski oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że rząd brytyjski powitałby przyjazne rozwiązanie, i nie ma powodu powątpiewania, że rząd polski uświadamia sobie wagę zachodzących okoliczności. Z przemówienia płk. Becka z dnia 5 maja wynika, że kwestia ta była już przedmiotem rozmów między rządami niemieckim i polskim, jeszcze zanim gwarancja brytyjska udzielona została Polsce".

Zapytanie, skierowane do wiceministra Butlera, było następujące: „Czy istnieje odpowiedni aparat, któryby umożliwił, aby przeszły statut i administracja Gdańska stały się przedmiotem arbitrażu przed trybunałem międzynarodowym i czy rząd brytyjski gotów byłby podjąć kroki w tym celu, aby to poważne zagadnienie załatwiono w taki sposób".

Wicemin. Butler odpowiedział:

„Statut Gdańska uregulowany jest przez traktat, a kwestia jakiejkolwiek zmiany statutu jest w praktyce sprawą, obchodzącą przede wszystkim strony, które na mocy postanowień traktatu są bezpośrednio najbardziej zainteresowane. Jest to ich sprawa dojść do porozumenia co do metod, za pomocą których winna ona nastąpić. Zostało niejednokrotnie wyraźnie stwierdzone, że rząd brytyjski chętnie widzi rozwiązanie różnic międzynarodowych drogą przyjaznej negocjacji, arbitrażu lub innych pokojowych środków, i że rząd brytyjski jest zawsze gotów użyczyć swoich dobrych usług na prośbę którejkolwiek z zainteresowanych stron".

Pakt sowiecko-angielski nadal aktualny

Londyn, 9. 5. (PAT.) Sprawa stosunków brytyjsko-sowieckich była wczoraj przedmiotem dyskusji zwolenników sojuszu brytyjsko-sowieckiego z premierem Chamberlainem. Atak na premiera podjął konserwatysta Boothby, który zapytał: „Czy premier zdaje sobie sprawę z tego, że

znaczna większość społeczeństwa brytyjskiego sprzyja zawarciu paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Sowieckim.

Na pytanie to premier odpowiedział: „Nie jestem świadom tego, aby opinia publiczna W. Brytanii miała jakąkolwiek okazję wyrażenia tego rodzaju poglądu, jak się nań powołuje poseł Boothby".

Na dodatkowe zapytanie posła Hendersona premier Chamberlain oświadczył z naciskiem, że **„rząd J. K. M. ma na celu uzyskanie jak najpełniejszej kooperacji z Rosją w tej polityce, jaką prowadzi".**

Władze niemieckie ustawicznie wydalają Polaków

Berlin, 9 5. (PAT.) Fala wysiedlania Polaków z ziem autochtonnych przybiera na sile. Liczba wydalonych w ostatnich kilku dniach Polaków ciągle wzrasta. Najwięcej wysiedleń nastę puje na pograniczu, przy czym władze pozostawiają bardzo krótki czas na wyjazd. Usuwa się stamtąd co ruchliwszych Polaków. Ostatnio wysiedlony został kierownik dzielnicy 5-ej Związku Polaków Niemczech p. Izydor Mackowicz.

Narada wojenna w Rzymie

Mussolini nakreślił zadania armii

Rzym, 9. 5. (PAT.) Agencja Stefani donosi: W przedździeń dnia armii, w pałacu weneckim,

pod przewodnictwem Mussoliniego odbyło się wczoraj posiedzenie rady wojennej.

Na posiedzeniu był obecny następca tronu ks. Piemontu, marszałkowie Badoglio i Granziani, szef sztabu generalnego Pariani i 12 generałów. Po wysłuchaniu sprawozdań o wyszkoleniu armii, organizacji ochrony granic itd.

Mussolini udzielił szeregu dyrektyw i postawił szereg zadań, jakie osiągnąć ma armia włoska.

Dziesiąty maja w życiu Rumunii

W dniu 10-go maja obchodzą Rumuni święto „Odrodzenia". Obchodzą pamiątkę 10 maja roku 1866, w którym po raz pierwszy zajaśniała jutrzenka nowego zbiorowego życia całego narodu; pamiątkę triumfu i zwycięstwa nad odwiecznym wrogiem, ciemiężycielem, w wojnie z Turkami z r. 1877; pamiątkę odzyskania niepodległości państwowej i wskrzeszenia królestwa r. 1881; wreszcie radosną pamiątkę zjednoczenia wszystkich ziem rumuńskich pod jedno berło, pod jedną królewską koroną Ferdynanda I, 10 maja 1919 r.

Żeby zdać sobie sprawę ze znaczenia 10-go maja 1866, trzeba przypomnieć, że Rumunia do owego czasu przeżywała najsmutniejszy okres. Rozbita, rozdrobniona, zdana na łup najeźdźcom, z jednej strony Rosji, z drugiej Turcji, pogrążona była w krańcowej nędzy. Książę Aleksander I. Cuza (Kuza) w r. 1859 dokonał czynu wielkiego, zjednoczył Mołdawię z Wołoszczyzną, lecz razy zadane przez nieprzyjaciół były zbyt głębokie, aby za jego panowania mogły być całkowicie uleczone.

Karol I Hohenzollern położył wielkie zasługi dla kraju. On to zorganizował nowy ustrój państwowy na niezłomnej podstawie konstytucji i powołał do życia niemal wszystkie, po dziś dzień istniejące urządzenia nowoczesnego państwa: rząd, parlament i senat, sądownictwo, administrację, a szczególnie nową potężną armię, która walecznością swoją r. 1877 przechyliła pod Plewną szalę zwycięstwa osiągniętego nad Turkami. Rumunia odzyskała wtedy część terytorium Dobrudży, nad Czarnem Morzem, oraz deltę Dunaju, politycznie zaś o wiele więcej, przyznano jej bowiem w uznaniu tytuł i powagę niezawisłego królestwa, a księciu Karolowi godność królewską. Koronacja nastąpiła 10 maja 1881 r.

Pamiętny jest ten dzień również z czasów panowania Ferdynanda I. monarchy, który odziedziczył koronę po wuju, na początku wojny światowej. On właśnie, miłując naród więcej, niż własną krew i koligacje rodowe, stanął mężnie po stronie Ententy, upatrując w bohaterskim poświęceniu się dla jej sprawy również ostateczne zwycięstwo ideału wszystkich Rumunów.

Toteż naród rumuński uwielbia go i otacza sławą Cezarów!

Istotnie, dzięki przelanej krwi milionа najdzielniejszych synów kraju, dzięki wytrwałości w cierpliwym znoszeniu srogiej niedoli butnej okupacji niemieckiej, dzięki bezgranicznym ofiarom mienia i życia, na które się zdobył naród rumuński na rozkaz i za przykładem i za namową swego Króla i dziś żyjącej Jego małżonki, Królowej Marii, cały naród rumuński został na zawsze oswobodzony z pod obcego jarzma austriackiego, węgierskiego i rosyjskiego, a Bukowina, Besarabia i Siedmiogród powróciły do Macierzy. 10-go Maja 1919 r. był obchodem największego triumfu Wielkiej Rumunii.

W dniu 10 maja oddają Rumuni cześć i hołd wszystkim synom, bohaterom, którzy bronią i krwią wykuli nowe granice Zjednoczonej Ojczyzny.

A jeśli kiedy, to w tym właśnie dniu uświadamiają sobie Rumuni swe powołanie dziejowe, do którego zmierzają usilnie z poważaniem, należnym nowym, powojennym sojusznikom i sąsiadom, przy wytwałym dążeniu do ogólnego, wszechświatowego pokoju, pod przewodnictwem Wodza, któremu dziś powierzyli swe losy, Króla Karola II-go.

Co piszą Rusini

Czy Hitler proponował Polsce stworzenie niezależnej Ukrainy?

Ukraińcy nie chcą dziś wojny

Omawiając sytuację, w jakiej znalazła się ostatnio Polska, dr Stefan Baran, b. poseł na Sejm R.P. pisze w „Nowym Czasie":

„Jak wiadomo w mowie swej z 28 kwietnia br. kanclerz Hitler dotknął pokrótce i sprawy ukraińskiej. Odnosiła się ta wzmianka do Karpatoukrainy. Hitler powiedział wyraźnie, że **wyraził zgodę na okupację Karpackiej Ukrainy** przez Węgry przede wszystkim ze względu na Polskę i jej żądania wspólnej z Węgrami granicy, myśląc, że w **ten sposób jeszcze silniej, niż dotychczas, zwiąże Polskę z Niemcami.** Mając to na uwadze, mamy prawo domyślać się, że między tymi przedstawieniami, które niemiecka dyplomacja w formie sugestyj poddawała Polsce i które, według Niemiec były dla Polski korzystne, **znaczną a może nawet najwybitniejszą rolę grała sprawa ogólno-ukraińska, jako rekompensata dla Polski".**

O tym samym, tylko grubo jaśniej, piszą „Ukraińskie Wisty" za „Polonią" katowicką, że Niemcy za cenę udziału Polski w przyszłej wojnie przeciw Sowietom, (z którą to propozycją miał nawet nieoficjalnie wystąpić kanclerz Hitler do rządu polskiego), podsuwały Polsce myśl stworzenia niezależnej Ukrainy.

W każdym razie — jak wnioskują „Ukraińskie Wisty" — zarezerwowanie sobie przez min. Becka „prawa powrotu do niektórych propozycyj niemieckich", wskazuje na to, że mowa była o Ukrainie. Wskazuje też to pismo na „Deutsche Diplomatisch-Politische Korespondenz", które pisało, że... dla **Niemiec zawsze pozostanie niezrozumiałe to, że Polska, osobliwie po likwidacji Karpackiej Ukrainy zgod nie z życzeniem Polski, nie przyjęła niemieckich propozycyj".**

Oba wszakże pisma wyciągają z tych pogłosek, domysłów, czy sugestyj, różne wnioski. „Ukraińskie Wisty" nawołują ukraińskie masy, by liczyły tylko na własne siły, na własną wewnętrzną organizację, bo tylko wtedy przestaną grać rolę szabelki w rękach różnych speców od ukraińskiego problemu.

„Nowyj Czas" natomiast twierdzi, że zewnętrzne zagrożenie Polski wymaga **„rewizji dotychczasowej polityki Rządu w stosunku do problemu ukraińskiego w Polsce, który od całego szeregu lat znajduje się w impasie. Nasze stanowisko wobec Polski jest jasno określone w przemówieniu prez. Unda, pos. Wasyla Mudryja z 22 kwietnia br.** Dalsze istnienie tego długoletniego impasu nie jest wskazane dla obu stron, ale inicjatywa do zmiany w tej niezwykle krytycznej chwili musi wyjść od Rządu, który powinien już raz porzucić rezerwę i bezczynność w kwestii pozytywnego uregulowania problemu ukraińskiego w Polsce".

* * *

Ciekawy jest również dzisiejszy art. „Diła" pt. „Z Moskwą czy bez niej?" w którym czytamy na temat dzisiejszej polityki sowieckiej:

„Ze wszystkich najróżnorodniejszych poglądów na tę sprawę (wartości Rosji sowieckiej jako sojusznika) jest jeden, co do którego nikt nie ma wątpliwości: że **Sowiety są tym jedynym państwem na obu półkulach globu, które marzy o wojnie** między nacjonalistycznymi i demokratycznymi państwami, plus udział w tej wojnie wszystkich sojuszników jednych i drugich głównych partnerów! I dlatego my, Ukraińcy, uważaliśmy i uważamy, że **taka wojna byłaby największą katastrofą**, jaką można sobie wyobrazić. I dlatego uważamy, że do takiej katastrofy nie dojdzie, bo to byłaby największa zbrodnia i największa głupota wszystkich tych nacjonalistycznych i demokratycznych mężów stanu, którzy przecież znakomicie zdają sobie sprawę z moskiewsko-bolszewickich marzeń!" R.

Przegląd prasy

LIKWIDACJA REKWIZYTÓW PRZESZŁOŚCI

„Gazeta Polska" zwraca uwagę, że

„W ostatnich latach coraz wyraźniej zarysowują się poważne przemiany zachodzące w polskim świecie robotniczym. Ciasna doktryna klasowego poglądu na świat i fikcyjna teoria o „międzynarodowej solidarności proletariatu" znajdują w oczach naszego robotnika właściwą i realną ocenę politycznego rekwizytu przeszłości. Obydwa te dogmatyczne założenia nie wytrzymują próby życia i nie odpowiadają w zupełności psychice dzisiejszego robotnika.

Nie chce on być dobrowolnie najemcą, a staje się świadomym współtwórcą dóbr duchowych i materialnych narodu. Przełamuje sztuczne zapory podziału klasowego i na równi z innymi obywatelami poczuwa się do współodpowiedzialności za losy i potęgę Państwa. Rozumie dobrze, że realizacja zasad sprawiedliwości społecznej jest zasadniczym elementem wewnętrznej siły państwa".

Poważną rolę w tej zdrowej ewolucji poglądów odegrały doświadczenia z czasów wojennych i powojennych. Fikcję „międzynarodowej solidarności świata pracy" wykazał rok 1920, kiedy robotnicy wielu państw odmówili udzielenia pomocy Polsce — a szkodliwość istnienia międzynarodówki robotniczej udowadniają czasy bieżące. Międzynarodówka usiłuje wpływać na politykę państw w sensie dla siebie, jako organizacji, korzystnym, — ale jest bezsilna albo obojętna wobec indywidualnych, a choćby najżywotniejszych interesów państw poszczególnych. Ale okłamywanie udaje się tylko do czasu. Dziś już robotnik przejrzał.

NIEMIECKIE METODY

„Kurier Poranny" zestawia dwa fakty: przyjęcie mowy Hitlera w Polsce i przyjęcie mowy min. Becka w Niemczech. Zestawienie to jest bardzo charakterystyczne. Mianowicie — jak pisze „Kurier Poranny" —

„mowę kanclerza Hitlera prasa polska podała natychmiast ściśle według niemieckiego urzędowego streszczenia, w szczególności nikt nie ukrywał przed naszą opinią tego, co powiedział kanclerz Rzeszy o Polsce, nikt nie ukrywał też treści memorandum niemieckiego do rządu polskiego, które ogłoszone było u nas natychmiast w całości. **Każdy bowiem wiedział, że nerwy** polskie zniosą to wystąpienie bardzo dobrze, a reakcja naszej opinii będzie akurat odwrotna do oczekiwanej prawdopodobnie w Berlinie.

Natomiast propaganda niemiecka, zwlekając z ogłoszeniem przemówienia min. Becka, starała się, jak się zdaje, oszczędzić swojej opinii zapoznania się z tą krótką i na prawdę w żołnierskim stylu wygłoszoną mową, mimo, że odznaczała się ona w stosunku do Niemiec taktem i umiarem, a tylko zawierała wzorowo ujętą, logiczną i nie dającą się obalić argumentację polityczną. Również propaganda niemiecka odsuwała termin podania w całości swojej opinii, o przekonywującej treści polskiej odpowiedzi na memorandum niemieckie. Czy to w ten sposób chciano zaprezentować światu wytrzymałość nerwów niemieckich?".

Jak z tego wynika — to rząd niemiecki widocznie obawiał się podać zaraz do publicznej wiadomości mowę min. Becka i treść polskiej odpowiedzi na memorandum. Bardzo interesujące. Te same niewątpliwie powody skłoniły czynniki oficjalne do tego, żeby przemówienie min. Becka spreparować specjalnie „ad usum internum" i podłać je obrzydliwym sosem antypolskich wymyślań. Jest w tym oczywiście pewna metoda. Metoda niewybredna, ale widać stosowna dla Niemiec...

RATOWANIE SYTUACJI

„Kurier Czerwony" sądzi, że

„Zawarcie układu z Włochami było potrzebne Rzeszy, by móc wreszcie pochwalić się przed opinią jakimś choćby pozornym sukcesem. Ostatnio Niemcy ponosili bowiem same klęski:

Sojusz polsko-angielski, służba wojskowa w Anglii, odmowa Japonii i Hiszpanii zawarcia sojuszu z „osią", odmowa Jugosławii przystąpienia do paktu antykominternowskiego, decyzja Turcji zawarcia sojuszu z Anglią, mowa min. Becka i jednomyślne uznanie dla stanowiska Polski w świecie itd.

Dlatego chciał Berlin pokazać Niemcom, że przynajmniej na Włochy można liczyć".

My jesteśmy jednak pesymistami w tym wypadku. We wczorajszym artykule wstępnym wyraziliśmy pogląd, że sojusz „nie przesądza bynajmniej roli i stanowiska Italii w razie wybuchu wojny europejskiej" i obawiamy się nadal, że Berlin i na tym punkcie może spotkać się z przykra niespodzianką.

Cyfry mówią najlepiej

Z CZEGO GDAŃSK ŻYJE

Mówiąc o Gdańsku stwierdził w swej mowie na forum Sejmu minister Beck, że „nie tylko rozwój, ale i racja bytu tego miasta wynikały z tego, że leży ono u ujścia jedynej wielkiej naszej rzeki, a na głórwnym szlaku wodnym i kolejowym, łączącym nas dziś z Bałtykiem".

Ta prawda ma swój walor nie od dziś i nie od wczoraj. Stwierdzają ją dzieje Gdańska bardzo wymownie. Gdańsk w orbicie polskiej władzy, a więc między 15-tym a 18-tym stuleciem — rośnie, rozwija się, potężnieje.

Gdańsk pod władza Prus spada do roli kopciuszka prowincjonalnego w zestawieniu z pruskimi portami, jak Królewiec i Szczecin.

Gdańsk wreszcie jako Wolne Miasto, korzystające z polskiego zapiecza — znowu obrasta w siły i bogactwa, znowu przeżywa proces rozwoju.

To też słusznie mógł min. Beck stwierdzić, że

racja bytu Gdańska

— to oparcie o zaplecze dorzecza Wisły, a warunkiem rozwoju Gdańska — jak najściślejszy związek z tym życiodajnym zapleczem.

Stwierdzenia te dają się udokumentować wymową ścisłą cyfr. Wystarczy sięgnąć do „Małego Rocznika Statystycznego", do „Rocznika Morskiego i Kolonialnego" (za r. 1938), aby sobie to uzmysłowić.

Weźmy więc cyfry, obrazujące sytuację Gdańska w roku wybuchu wojny światowej 1914 i sytuację obecną (wedle danych z r. 1938):

Powierzchnia wodna portu Gdańskiego obejmowała w r. 1914 — 178 hektarów, by w r. 1938 zwiększyć się do 212 ha... Długość nabrzeży powiększyła się z 21 do 31 kilometrów... Powierzchnia magazynów portowych wzrosła z 156 tys. metrów kw do 192 tysięcy... Torów kolejowych mině Gdańsk w r. 1914 — 38 kilometrów, obecnie 350 km.

Już tych kilka cyfr świadczy o olbrzymim zasięgu rozwojowym Gdańska w ciągu ostatniego dwudziestolecia.

Spójrzmy na ruch statków i obroty towarowe w porcie gdańskim. W roku 1920 weszło i wyszło z portu gdańskiego 3800 statków; w r. 1937 — 8060 statków! W r. 1920 tonaż wynosił 1967 tys. ton; w r. 1937 — 8060 tys. ton! Czyli o przeszło 400 proc. wiecej...

Jakim okolicznościom zawdzięcza Wolne Miasto ten imponujący rozwój? Co się na to złożyło?

Znowu spójrzmy na cyfry: W r. 1936 przywieziono koleją do portu gdańskiego z Polski 4.837.000 ton towaru. Z zagranicy ledwie 304.000 ton...

Oto wymowna ilustracja,

z czego Gdańsk właściwie żyje,

kto daje Gdańszczanom możliwości zatrudnienia i zarobku.

Zostawić Gdańskowi te 300 tysięcy ton, przywiezionych skądinąd do portu, a odebrać niespełna 5 milionów ton, zwiezionych z Polski — a Gdańsk — „leży",

Gdańsk staje się nie tylko prowincjonalnym miasteczkiem, ale wprost bankrutem, którego urządzenia portowe niebawem zmarniałyby do cna;

dźwigi parowe pokryłaby rdza, żelbetonowe magazyny rozkruszałyby, wywrotnice wagonowe zaśniedziały, a 350 km. torów kolejowych zdatnych byłoby wkrótce tylko na szmelc...

BO GDAŃSK JEST KOMPLETNIE UZALEŻNIONY NIE TYLKO OD SWEGO POLSKIEGO ZAPLECZA, ALE I OD TEMPA ROZWOJU GOSPODARCZEGO POLSKI.

Gdy to tempo powolnieje — Gdańsk natychmiast to odczuwa, gdy rośnie... rośnie i ruch w porcie gdańskim.

Znów zilustrujmy to cyframi:

Rok ubiegły — 1938 — przyniósł, jak wiadomo, znaczne ożywienie w naszych obrotach handlowych. Z miejsca odbiło się to na ruchu w porcie gdańskim. Zwiększyły się bowiem tu w kwietniu br. obroty towarowe — w porównaniu z kwietniem ub. roku — o 113.000 ton (21 proc.)... W samym tylko kwietniu br. przeszło przez port gdański przywiezionych z Polski: 407.000 ton węgla, 65.000 ton drzewa, 25.000 ton zboża...

Czym byłby Gdańsk bez tego ruchu w porcie, bez tych obrotów handlowych?

Jakiż byłby los 243 spółek akcyjnych w Gdańsku? (Nawiasowo dodajmy, że tuż przed wojną światową takich spółek było w Gdańsku zaledwie... 34).

W świetle tych cyfr widzimy, jak prawdziwe były stwierdzenia min. Becka, że

„racją bytu" Gdańska jest oparcie o polskie zaplecze

i że „egzystencja i dobrobyt ludność Gdańska zależą od potencjału ekonomicznego Polski".

B. S.

Ciekawostki ze świata

„Konserwatorzy" Lenina

Rząd Z. S. R. R. udekorował onegdaj dwóch profesorów moskiewskiego Instytutu Medycznego, Borysa Zbarskiego orderem czerwonego sztandaru pracy, zaś Rafaela Sinelnikowa odznaką honorową. Wyróżnienie to otrzymali sowieccy uczeni za zasługi „w ważnej sprawie konserwacji ciała Lenina".

„Ojciec" czerwonej Rosji umarł jak wiadomo 21 stycznia 1924 w miejscowości Gorki, niedaleko stolicy. Ciało sprowadzono dopiero po 36 godzinach do Moskwy, gdzie je wystawiono na widok publiczny w wielkiej sali pałacu syndykatów. Tłumy defilowały przed trumną Lenina aż do dnia pogrzebu, wyznaczonego na 27 stycznia.

Dopiero wówczas pomyślano o zabalsamowaniu zwłok i powierzono to zadanie profesorowi Worobiew, wybitnemu znawcy starożytnych i nowoczesnych procesów konserwacji zwłok. Tygodniowa zwłoka skomplikowała zadanie prof. Worobiewa, który dokonał go jednak zadowalająco z pomocą asystenta Zbarskiego i w pół roku później mauzoleum zostało otwarte dla publiczności.

Konserwacja zwłok Lenina wymaga ustawicznej, pieczołowitej opieki. Celem utrzymania odpowiedniego stopnia wilgotności komórek, we wnętrzu ciała zainstalowano rodzaj pompy elektrycznej; mieszanina, kóra tu zastosowano, składa się z wody, gliceryny i potasu. Poza tym, w szklanej trumnie musi być zachowana temperatura około 60 stopni Fahrenheita. Odchylenie od tej normy o dwa stopnie w jednym lub drugim kierunku grozi katastrofą.

Nie wszyscy komuniści zgadzają się z tą formą publicznej adoracji szczątków Lenina, który za życia walczył przeciw wszelkim kultom tego rodzaju. Przypominają, że twórca duchowy komunizmu, Karol Marx leży pod skromną marmurową płytą na cmentarzu angielskim Higbgete i że jego przyjaciel Engels polecił rozsypać swoje popioły na morzu.

Z prasy zagranicznej

„Temps" o zagadnieniu polsko-niemieckim

Zainteresowanie, jakie wywołało przemówienie w Sejmie min. Becka, wyraża się w licznych artykuach, zamieszczanych na czołowych kolumnach wszystkich pism zagranicznych. Między innymi, paryski „Temps" poświęca „zagadnieniu polsko-niemieckiemu" trzeci już z kolei artykuł wstępny.

Expose min. Becka — pisze „Temps" — wywołało we wszystkich stolicach, z wyjątkiem oczywiście Rzymu i Berlina, jak najlepsze wrażenie. Uważa się zgodnie, że Minister Spraw Zagranicznych Polski

dał dowód równocześnie stanowczości i umiarkowania, że podkreślił wolę swojego kraju, zdecydowanego bronić swej godności i niezależności,

ale gotowego do rozumnego traktowania praw i interesów życiowych Polski. Przemówienie min. Becka jest zresztą zgodne z tym, co przewidywano w rozwoju stosunków między Berlinem a Warszawą, po niespodziewanych żądaniach kanclerza niemieckiego. Z jednej strony Polska jest gotowa do traktowania wszelkich spraw spornych z punktu widzenia swojej suwerenności, o ile Niemcy okaża intencje pokojowe i użyją w tym celu metod pokojowych. Z drugiej strony jednak, Polska jest zdecydowana

przeciwstawić się wszystkimi siłami wszelkiej próbie, mającej na celu odsunięcia jej od morza Bałtyckiego, do izolowania jej i wciągnięcia w jakąkolwiek zależność od Rzeszy hitlerowskiej.

Stanowisko to wyklucza wszelkie niespodzianki, skoro rząd warszawski jest przygotowany na każda ewentualność, jaka mogłaby się wyłonić. Jeżeli wola kanclerza Hitlera utrzymania pokoju jest szczera — droga do skutecznych pertraktacyj stoi otworem. W jakich warunkach i na jakiej drodze takie pertraktacje mogłyby doprowadzić do pożądanego rozstrzygnięcia? Od którego z rządów należy oczekiwać inicjatywy w tym sensie? W tej chwili sprawa ta nie przedstawia się jeszcze dość wyraźnie.

Fakt wypowiedzenia przez Hitlera układu polsko-niemieckiego z 1934 r. ma za konsekwencje

zupełne skreślenie dotychczasowego systemu, regulującego stosunki między obu krajami.

Trzeba będzie zatem zaimprowizować nową procedurę dla wymiany zdań, co przy obecnych nastrojach, panujących w Polsce i w Niemczech może nie przyjść łatwo. Z drugiej strony pewien ustęp w przemówieniu polskiego Ministra Spraw Zagranicznych zasługuje na szczególną uwagę: ustęp, czyniący aluzię do faktu, że pewne znaczne osobistości niemieckie — chodzi tu prawdopodobnie o marsz. Goeringa — miały proponować min. Beckowi pewne sugestie,

„idące dużo dalej niż kwestie traktowane".

Czy należałoby się domyślać — jak podaje jeden z dzienników polskich — że ze strony niemieckiej bierze się pod uwagę wspólna akcję niemiecko-polską przeciw Rosji sowieckiej?

To samo zagadnienie porusza ten sam dziennik na innym miejscu, w artykule p. t. „Niemiecki projekt podziału Rosji zachodniej między Rzeszę i Polskę". Myśl o podziale Rosji zachodniej — sugeruje ów artykuł — miała paść podczas pobytu marsz. Goeringa na polowaniu w Polsce. W razie dojścia do skutku podziału Rosji zachodniej, Rzesza rezerwowałaby sobie Ukrainę.

Podając tę wiadomość, „Temps" powołuje się na wyjaśnienie „umyślnie niejasnej aluzji" przemówienia min. Becka, udzielone przez wybitnego parlamentarzystę polskiego redaktorowi dyplomatycznemu „Transcontinental Press".

W ten sposób — kończy „Temps" — opinia świata dowiaduje sie po raz pierwszy i ze źródła autorytatywnego o istnieniu planów agresji niemieckiej przeciw Sowietom, mających na celu podział Z. S. R R.

Ponieważ „Temps" nie ujawnia nazwiska „parlamentarzysty polskiego", mającego rzekomo udzielić powyższych wyjaśnień agencji angielskiej, powyższą wiadomość, jako pochodzącą ze źródeł anonimowych, należy traktować ze zrozumiałą rezerwa.

Zadziwiająca wysokość
subskrypcji firmy „DOBROLIN"

Znana w całej Polsce firma „Dobrolin" subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na imponującą sumę zł 370.000.— Prócz tego pracownicy tej firmy subskrybowali zł 32.680.—, czyli łączna suma subskrypcji firmy przekroczyła 400.000 zł. Jest to godny podziwu i pochwały wysiłek, stanowiący dowód obywatelskiego ustosunkowania się do sprawy obronności Polski.

Jeżeli fabryka, produkująca drobne artykuły codziennego użytku, subskrybowała tak wielką sumę, mimo woli nasuwa się pytanie, ile subskrybował wielki przemysł, obracający setkami milionów złotych.

DZIEŃ

10 maja

Środa

Izydora

Jutro: Adolfa

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw. Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Czwartek, 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek przedstawienie zawieszone.
Sobota 8 wiecz. „Subretka" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa teatr nieczynny.
Czwartek, 8 wiecz. Wieczór humoru Leona Wyrwicza.
Piątek i sobota teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Czarownica z Solem oraz Oddział śmiałych.
APOLLO: Szarlatan.
ATLANTIC: Niewidzialna rywalka.
BAJKA: Atak o świcie i Toni z Wiednia.
BAŁTYK: Wyspa straceńców, oraz Błękitna załoga.
CASINO: Ukochany.
CHIMERA: Student z Pragi.
EMPIRE: Tłum szaleje.
EUROPA: Panna Ewa.
GLORIA: Robin Hood i Kadeci marynarki.
GRAŻYNA: Winowajca.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Wesoły ordynans i Przeżycia małżeńskie prokuratora.
METRO: Z miłości niedostatecznie, oraz Zamek tajemnic.
MIRAŻ: Ludzie za mgłą
MUZA: Alpejskie osły.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Don Kiszot.
RAJ: Granica.
RIALTO: One dwie i mężczyzna.
ROXY: Cień Szanghaju.
STYLOWY: Skradzione życie i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Kobiety nad przepaścią oraz Mały marynarz.
ŚWIATOWID: As kier, oraz Chiny płoną.
TON: Diabelska eskadra i Sekretarka jej męża.
UCIECHA: Szczęśliwa trzynastka oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Wśród Indian Płd. Ameryki.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY". W środę 10 i we czwartek 11 bm. w Teatrze W. komedia Morstina „Obrona Ksantypy" po cenach zniżonych. W rolach głównych pp.: T. Suchecka, G. Oranowska, T. Klecki, R. Hierowski, M. Węgrzyn. — Reżyseria E. Wiercińskiego.

— PREMIERA „SUBRETKI". Już 13. bm. w Teatrze W. premiera francuskiej komedii J. Devala „Subretka" w reżyserii St. Daczyńskiego. W rolach czołowych pp.: N. Karasińska, I. Brenoczy, L. Leliwa i M. Węgrzyn.

— WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA W TEATRZE ROZM. Jutro 11 bm. w Teatrze Rozm. Wieczór Humoru Leona Wyrwicza, który wystąpi we własnym, pełnym humoru i urozmaicenia programie. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety po cenach normalnych do nabycia w kasach Teatrów M.

W czwartą Rocznicę Zgonu Wielkiego Marszałka

Na murach miasta rozlepiono odezwę następującej treści:

Obywatele!

W głębokiej żałobie obchodzić będzie Polska w dniu 12 bm. czwartą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego. Przed oczyma naszymi stanie Wielka Postać Marszałka, w majestacie czynów, co Polskę wydźwignęły z niewoli i zapewniły Jej należne stanowisko w świecie. Dzieło Jego życia chronić i rozwijać, oto najlepszy wyraz hołdu, jaki pamięci Jego oddać możemy. Dziś gdy nad Polską zaczynają gromadzić się chmury, wskazania Jego o Polsce winny być dla nas największą świętością. Oddając cześć Nieśmiertelnemu Duchowi Zmarłego i wznosząc do Boga modlitwy za Jego duszę złożymy przysięgę w tym dniu, że tam gdzie chodzi o całość i Niepodległość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niema dla nas różnic poglądów i zapatrywań, że jeżeli zajdzie potrzeba, staniemy wszyscy w Jej obronie z takim zapałem i z takim poświęceniem, że stworzymy potęgę, której żadna moc zwalczyć nie zdoła.

Obywatele!

Dając wyraz uczuciom, które ożywiają nasze serca, wywieście w dniu 12 maja z waszych domów flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu i przewiązane na znak żałoby krepą, a w oknach umieśćcie nalepki z których dochód przeznaczony jest na Ochronkę im. J. Piłsudskiego. Krepą winny być przesłonięte w tym dniu również podobizny Józefa Piłsudskiego.

W tym dniu od godziny 6-tej rano do godz. 6-tej rano dnia 13 maja będą odwołane wszelkie widowiska, przedstawienia, dancingi, zabawy sportowe, muzyka rozrywkowa i przedsięwzięcia służące celom rozrywkowym.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Godz. 10: Nabożeństwo żałobne w Bazylice Archikatedralnej z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Równocześnie odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 19: Capstrzyk żałobny na ulicach miasta.

Godz. 20.45: Trzyminutowa chwila ciszy, poprzedzona trzykrotnym wystrzałem armatnim. W czasie chwili ciszy ustanie wszelki ruch. Staną przechodnie na ulicach, wszelkie pojazdy, motory, umilkną wszelkie dźwięki.

Zakończenie ciszy ogłosi wystrzał armatni. Po ukończeniu chwili ciszy będą odczytane na placu Mariackim wyjątki z Pism Marszałka Piłsudskiego.

We Lwowie, dnia 9 maja 1939 r.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego
Wojciech Gołuchowski w. r.
Dr St. Ostrowski w. r.
Prezydent miasta

Wynik zbiórki na Dar Narodowy Trzeciego Maja

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Państwowego Trzeciego Maja komunikuje, że zbiórka do puszek przeprowadzona na terenie miasta Lwowa w dniu 2, 3 i 7 maja 1939 r. dała wynik 8.627 zł 66 gr. — Komitet zaznacza, że powyższa suma jeszcze nie jest ostateczna, gdyż nie zwrócono dotychczas 108 puszek zbiórkowych.

Prosimy uprzejmie osoby i organizacje, które dotychczas nie oddały pobranych puszek zbiórkowych o natychmiastowy ich zwrot, gdyż brak tych puszek utrudnia nam sporządzenie ostatecznego zestawienia zebranej kwoty i zamknięcia rachunkowego.

Zmiany w Zarządzie Miejskim

(§) Dotychczasowy kierownik oddziału architektury inż. Tadeusz Sołecki objął kierownictwo oddziału nadzoru budowlanego. Dotychczasowy kierownik oddziału nadzoru budowlanego inż. Marian Helm-Pirgo objął kierownictwo oddziału architektury.

Ze stałej, wiosennej rubryki

(a) Katarzyna Darczuk (ul. Gródecka 118) zawiadomiła policję, iż w nieznanym kierunku wydalił się jej 12-letni syn Bohdan, uczeń szkoły powszechnej.

— BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE W. W niedzielę 14 bm. o 12-tej w poł. w Teatrze W. odegrają uczenice szkoły żeńskiej im. ks. Konarskiego piękną baśń sceniczną pt. „Jagienka i Smok", urozmaiconą tańcami i muzyką oraz śpiewem. Dochód z przedstawienia przeznaczony na FON. Bilety po cenach od 30 gr. do 1 zł. nabywać można w Kierownictwie szkoły męskiej im. Piramowicza, pl. Strzelecki 5 od godz. 8—1.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. We czwartek, 11go bm. o godz. 19.30 Zofia Kossak-Szczucka Szatkowska wygłosi odczyt pt. „Służba pisarska". Odczyt czołowej przedstawicielki współczesnej literatury polskiej, pierwszy raz mówiącej we Lwowie, wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie publiczności. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— POL. TOW. FIZYCZNE — Oddział lwowski komunikuje, że 123 posiedzenie naukowe odbędzie 11 bm. o 19-tej w sali wykładowej Fizyki Politechniki, Sapiehy 12 Porządek dzienny: 1) Prof. dr Wiktor Kemula: Sprawa reorganizacji zjazdów fizyków polskich, 2) As. Mieczysław Kmiecik: szym odbędzie się w tymże miejscu i dniu (z doświadczeniami) Goście mile widziani.

— POLSKIE TOW. GEOLOGICZNE. Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, 11 bm. o godz. 18-tej w sali Zakładu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym: p. dr J. Wdowiarz wygłosi odczyt pt. „Budowa geologiczna Karpat w okolicy Dubiecka i Krzywczy", oraz p. dr Z. Mitera pt. „Organizacja i postępy poszukiwawczych prac geologicznych w Niemczech". Goście mile widziani

— „NA GŁÓWNYM SZLAKU CHEMII — OBRAZY Z HISTORII ROZWOJU PODSTAWOWYCH POJĘĆ CHEMICZNYCH". Pod tym tytułem wygłosi staraniem Koła Pań Politechniki Lw. dr Alicja Dorabialska, prof. Pol. Lw. odczyt ilustrowany licznymi przeźroczami oraz doświadczeniami 10 bm. o 18.30 w sali IV-tej, parter, gmach Politechniki, Leona Sapiehy 12.

ZEBRANIA

— TOWARZYSTWO KOLONIJ leczniczych dla dzieci we Lwowie (Kolonia rymanowska) zawiadamia, że doroczne Walne Zgromadzenie członków odbędzie się 17 bm. w lokalu przy ul. Batorego 3, parter o godz. 17-tej. W braku wymaganej statutem ilości członków w terminie pierwszym odbędzie się w tymże miejscu i dniu o godz. 17.30 drugie Zgromadzenie, na którym jakabądź ilość obecnych stanowi komplet.

RÓŻNE

— LIGA MORSKA I KOLONIALNA we Lwowie przy współudziale Ligi Popierania Turystyki organizuje od 8—11 czerwca br. wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni (2 dni w Gdyni). Dodatkowe zgłoszenia i informacje w Biurze L. M. i K., Lwów, Podleskiego 1, Telef. 107-39.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że I-szy kurs „Racjonalnej Gospodarki Domowej w warunkach wojennych" rozpoczął się dnia 5/V. przy pełnym komplecie uczestniczek. Kurs II-gi rozpocznie się 30-go bm. Wcześniejsze zgłoszenia na kurs II-gi konieczne ze względu na dużą frekwencję. Sekretariat Zw. Pań Domu, Batorego 38.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 6 do 12 maja br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. —

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Odczyt prezydenta Ostrowskiego

Z inicjatywy Zarządu Okręgu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny odbyło się onegdaj w sali Kasyna Miejskiego Zebranie Obywatelskie, na którym prez. dr Ostrowski wygłosił referat pod tytułem „Pięć lat rozwoju Lwowa".

Dr Ostrowski w dłuższym referacie przedstawił rozwój gospodarki miejskiej w ostatnim pięcioleciu. Wspomniał o przyłączeniu do Lwowa dziewięciu gmin podmiejskich przez co obszar Lwowa zwiększył się o 30 km kwadr. i kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, a wskutek tego wzrosły również wydatki miasta na inwestycje w tych gminach.

Ostatnie pięciolecie zaznaczyło się niebywałym wzrostem inwestycyj. Gdy w r. 1935—6 wydatki na inwestycje wynosiły 2600 tysięcy, to w r. 1936—37 wzrosły do kwoty 6.900 tysięcy złotych, w r. 1937—38 wynoszą już 8.330 tysięcy, w roku 1938—39 wzrosły do kwoty nieznanej dotychczas w gospodarce Lwowa 14.340 tysięcy, a na rok bieżący preliminowano z górą 13 milionów.

Przypomnieć się godzi, że w czasie najlepszej koniunktury w r. 1928—29 wydano na inwestycje 11.500 tysięcy, przy czym wydatek ten pokryto z pożyczek.

I gdy w tym czasie podatek na głowę mieszkańca wynosił 75 zł, to dziś zaledwie około 25 złotych.

W dalszym ciągu swego referatu prez. dr Ostrowski skreślił rozwój miasta w różnych jego dziedzinach.

Wspomniawszy o wydatkach na cele kulturalne i oświatowe, o otwarciu biblioteki publicznej, o zwiększonej frekwencji w teatrach, prez. dr Ostrowski podkreślił znaczenie prowadzonej w ostatnim roku reorganizacji administracji miejskiej i stworzenie nowych Urzędów Dzielnicowych. Sprawa usprawnienia administracji postąpiła znacznie naprzód, a Lwów stał się wzorem dla innych miast.

Prez. dr Ostrowski zakończył swój interesujący referat oświadczeniem, że w rzetelnym i uczciwym trudzie Zarząd Miasta wykuwał podstawy pod rozwój i pomyślność Lwowa.

Okr. Zjazd Delegatów Z. S.

Zarząd VI Okręgu Związku Strzeleckiego zwołuje na dzień 4 czerwca br. godz. 10 we Lwowie w sali Izby Przem.-Handl. Zwyczajny Okręgowy Zjazd Delegatów VI Okręgu Związku Strzel.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA —

Na F. O. N.

W odpowiedzi Hitlerowi Patronat szkolny klasy VI szkoły ćwiczeń I Państw. Liceum Pedagogicznego we Lwowie na apel prof. Madurowicza Adama, opiekuna i wychowawcy swych dzieci, składa 102 zł. (sto dwa złotych) na F. O. N.

Święto narodowe Królestwa Rumunii

Konsul Królestwa Rumunii zawiadamia, że dnia 10 maja br., jako w dzień święta narodowego Królestwa Rumunii, zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele prawosławnym przy ul. Franciszkańskiej 3, o godzinie 10-tej przed południem. W dniu 10 bm. przyjmować będzie król. Konsul życzenia w mieszkaniu prywatnym w godzinach od 12-tej do 14-tej pl. Mariacki 8, II p. Tegoż dnia o godz. 18-tej odbędzie się w sali Kasyna i Koła Literacko -Artystycznego uroczysty wieczór, urządzony staraniem Ligi Polsko-Rumuńskiej. W programie muzyka i poezja rumuńska.

Wystawa artysty malarza Włodz. Łasowskiego

We Lwowie odbyło się onegdaj otwarcie wystawy obrazów ukraińskiego malarza Włodzimierza Łasowskiego. Wystawa mieści się w salach Nauk. T-wa im. Szewczenki i trwać będzie do dnia 4 czerwca br. Łasowski jest uczniem znanego ukr. artysty Al. Nowakowskiego, a swe studia plastyczne kontynuował w Paryżu u słynnego konstruktywisty francuskiego Leger'a. Wystawa obejmuje ponad 50 eksponatów, przeważnie portretów ciekawych w ujęciu.

Przygoda kupca z Janowa na lwowskim Kercelaku

(a) Tuż za gmachem Teatru Wielkiego rozwiera się zupełnie odrębny świat: pl. Solskich tworzący miniaturę warszawskiego Kercelaka. Jest ten plac zbiorowiskiem rozmaitych żywiołów przestępczych, które w zaułkach wśród licznych budek i straganów mają swoje punkty zborne. Złodzieje, paserzy, oszuści rozmaitego rodzaju i tym podobne przestępcze typki od świtu do nocy przesuwają się przez obszerny plac, prowadząc na nim różnorodne, z kodeksem karnym kolidujące interesy.

W sieć jednego z oszustów ulicznych, od których roi się na pl. Solskich, wpadł wczoraj Maurycy Stratfeld, kupiec z Janowa. W pewnej chwili, gdy Stratfeld tam znalazł się, podszedł do niego jakiś nieznany mu osobnik i prosił go o pożyczkę 40 zł., gdyż „nawinął się doskonały interes i za chwilę zwróci mu pieniądze z procentem". Gdy kupiec z Janowa począł już przemyśliwać nad tym, czyby przypadkiem nie zarobić na tym przygodnym interesie kilku złotych, — petent zaofiarował mu jako chwilowy zastaw parę grubych — jak mówił — złotych obrączek. Zastaw ten przeważył szalę wątpliwości Stratfelda, petent otrzymał od niego 40 zł. i prosił go, aby czekał na niego pod pobliską latarnią a niebawem zjawi się i pieniądze mu zwróci. I naiwny kupiec z Janowa, nie przeczuwając, iż wpada w zręcznie nastawioną sieć oszusta, czekał przeszło godzinę i nie doczekał się powrotu swego przygodnego dłużnika. Złote obrączki okazały się zwykłym metalowym wyrobem wartości kilku groszy. Poszkodowany kupiec odjechał do Janowa, unosząc ze sobą o jedno więcej doświadczenie życiowe z lwowskiego bruku.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Wesołowski Arsenjusz, notariusz — Łuck. Kalnius-Vindedzkalus Karlis, pułk. — Ryga. Liepa Richard, kpt. — Ryga. Dr Wagner Antoni, adwokat — Mysłowice. Willenz Adolf, przemysł. — Bielsko. Żeleziecki Józef, agronom — Iwańczany. Richar Jadwiga, pryw. — Bruksela. Iwlejew Jan, przemysł. — Stanisławów. Szymkowiak Wincenty, inż. — Łódź. Luft Eliasz, dyr. browaru — Czerniowce. Dr Łuczewski Kazimierz, wizytator szkół — Poznań. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów. Dr Tatarkiewicz Władysław, prof. — Warszawa. Rupp Edmund, wł. dóbr — Firlejów. Blumenfeld Juliusz, kupiec — Katowice. Kołodziej Władysław, inż. — Sandomierz. Iwaszkiewicz Zofia, profesor — Wilno. Makulski Antoni, dyrektor — Kraków. Pomeranz Marek, dziennikarz — Warszawa. Peterek Edward, major-pilot — Ustianowa. Bohuszewicz Julia, pryw. — Warszawa. Kamiński Stanisław, kupiec — Warszawa. Hr. Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa. Podio Adam, inż. — Kałusz. Weidemeier Ernest, urzędn. pryw. — Łódź. Lebenbaum Michał, przemysł. — Warszawa. Ulbrich Antoni, kupiec — Stanisławów. Ringer Otto, przem. — Gdańsk. Wolański Tadeusz, inż. — Warszawa. Steinert Paul, kupiec — Katowice. Bielański Ludwik, urzędnik — Łódź. Jaworski Jan, kupiec — Warszawa. Lewin Henryk, przedstawiciel firmy handl. — Łódź.

Odprawa w żeńskim Związku Strzeleckim

Pod przewodnictwem p. Marii Żyzulskiej odbyła się odprawa kierowniczek, komendantek, referentek i instruktorek pracy kobiet Związku Strzeleckiego z terenu VI Okręgu Z. S. W odprawie wzięli udział: przedstawicielka Komendy Głównej Zw. Strzel. podinsp. Otylia Wesołowska, przedstawicielka Okr. Urz. W. F. i P. W. OK. VI kier. Wanda Jemiołkowska i wiceprezes Zarządu VI Okręgu Z. S., Henryk Błażewski. Celem odprawy było omówienie programu pracy żeńskich oddziałów Z. S. związanego z obecną sytuacją państwową. W czasie odprawy zostały wygłoszone odpowiednie referaty na temat powyższej kwestii.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Anna Rutka l. 49, Karolina Łesiuk l. 72, Paulina Niemiec l. 54, Paraskelia Kraus l. 50, Ignacy Haczkiewicz l. 84, Jan Leligdowicz l. 56, Stanisław Gruszka l. 51, Ludwika Drapała l. 65, Eliasz Fränkel l. 77, Estera Stark l. 52, Malwina Rauch l. 27, Majer Thaler l. 52, Regina Tabak l. 84, Mechel Betfert l. 74. Zygmunt Rubinger l. 38.

Z ataków na cudzą własność

(a) W kawiarni „Gong" (ul. Skarbkowska 15) nieznany sprawca skradł na szkodę muzykanta Izydora Izraeliego harmonię wartości 600 zł. — W związku z kradzieżą artykułów spożywczych i garderoby na szkodę kilku lokatorów przy ul. Rzeźnickiej 3, aresztowaną została Teofila Babiuk, zamieszkała na Batorówce. Przeprowadzona w jej mieszkanui rewizja wykryła rzeczy, pochodzące z tej kradzieży.

Dwaj złodzieje ścigani porzucili łup

(a) O południowej porze przechodzili wczoraj obok gmachu Teatru Wielkiego z łupem dwaj notowani złodzieje „potokowi", tj. tacy, którzy kradną z wozów, pozostających na ulicy bez dozoru. Obaj, Bronisław Krzywiński (Wierzbowa 12) i Władysław Wysocki (ul. Pełtewna 41) nieśli dużą paczkę, gdy wtem zauważyli posterunkowego, który począł ich ścigać. W ucieczce obaj złodzieje porzucili paczkę z towarami, skradzioną — jak okazało się — z niedaleko stojącego wozu spedycyjnego. Hotel policyjny przy ul. Jachowicza powiększył się wskutek tego o dwu nowych gości.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 2 DNIA WYŚCIGÓW WTOREK 9 MAJA BR.

Gonitwa I. 900 zł. Dla 4 l. i st. og. i wał., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Niezłomny — stajni „Warna" (typ Dz. P.). 2) Qual-Qual — R. hr. Potockiego.

Tot. zw. 6. Biegało 2 koni.

Gonitwa II. 600 zł. Przeszkody. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m.

1 Rijad — stajni „Ferdynandów" (typ Dz. P.). 2) Fiord — W. Ujejskiego (typ Dz. P.). 3) Hultaj — K. Niemojewskiego. Lawina III. zrzuciła jeźdźca. Wycofana: Zarem-ka.

Tot. zw. 12.50, franc. 5.50, 5. Biegało 4 koni.

Gonitwa III. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Magenta — M. Voelplowej (typ Dz. P.). 2) Rio-Rita — B. Zaniewskiego. 3) Dart — L. Krzeczunowicza. 4) Toscania — H. Lewartowskiego. Wycofane: Ferdynand, Kropidło, Petarda zost. na starcie.

Tot. zw. 9, franc. 5.50 10.50, 7.50. Biegało 9 koni.

Godzina IV. 600 zł. Płoty. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok 2.400 m.

1) Łotr — J. Skolimowskiego (typ Dz. P.). 2) Karioka — St. Żarczewskiego. 3) Diomara — J. Nowina-Krasuckiego. 4) Ghandiś — stajni „Ferdynandów".

Tot. zw. 16.50, franc. 8, 13.50. Biegało 4 koni.

Gonitwa V. 1.000 zł. Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1.600 m.

1) Swawola — B. Kulakowskiego (typ Dz. P.). 2) Pojata — M. Karatjejewa. 3) Egeria — J. Nowina-Krasuckiego. 4) Haile Selassie — W. Jarzymowskiego.

Tot. zw. 13, franc. 6.50, 15. Biegało 4 koni.

Gonitwa VI. 800 zł. Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Alfa — H. Lewartowskiego (typ Dz. P.). 2) Frant II — B. i K. Stasiewiczów. 3) Afrodyta — F. Wójcika. Dościg wycofany na starcie.

Tot. zw. 6 franc. 5, 6. Biegało 4 koni.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 i 4 l. koni ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Giza — B. Zangena. 2) Fabula — H. Lewartowskiego. 3) As II. — B. Zangena.

Tot. zw. 10.50. 10.50. Biegało 3 koni.

Pożar mieszkaniowy

(a) Skutkiem wadliwej budowy komina wybuchł w dniu wczorajszym pożar w kamienicy przy ul. Rzeźnickiej l. 7, gdzie zajęła się ścianka pruska. Pożar został ugaszony przez Straż pożarną w krótkim czasie.

Brutalne zajścia

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Józefę Oziminkiewicz (ul. ks. Skorupki 25), która pobita została ciężko przez Macieja Kawalkę i doznała złamania żebra.

Drugie podobne zajście notowano przy ul. Kurkowej 8, gdzie Stanisław Adamczuk i Felicja Stop pobili krzesłem po głowie Adama Złocińskiego.

Na ul. Kleparowskiej pięciu nieznanych osobników napadło wczoraj na Samuela Mautnera i pobiło go dotkliwie. Jeden z napastników rozciął mu żiletką płaszcz. Sprawcy zbiegli bez śladu.

Wypadki samochodowe

(a) Późnym wieczorem przywieziono wczoraj do szpitala powszechnego Michała Przyka (ul. Żółkiewska 16), u którego stwierdzono ogólne potłuczenie ciała skutkiem potrącenia przez samochód nieznanego właściciela.

O południowej porze Władysław Proszowicz najechał rowerem na ul. Zadwórzańskiej na autodorożkę Romana Mieleckiego (ul. Mołotkowska 3). W zderzeniu Proszowicz spadł z roweru i doznał okaleczenia twarzy. Przewieziony został przez Pogotowie do szpitala.

Wybryk ucznia kuśnierskiego

(a) Policja przytrzymała wczoraj Zbigniewa Kwasigroda, liczącego 18 lat, ucznia kuśnierskiego, który z braku jakiegoś pożyteczniego zajęcia szerzył na pl. Dąbrowskiego popłoch wśród dzieci, jakie przerażał wystrzałami straszaka.

ZE SPORTU

ELIMINACJE SZERMIERCZE

Rozegrane onegdaj we Lwowie III. eliminacyjne zawody pań we florecie o mistrzostwo Polski, przyniosły następujące wyniki: 1) Pieniążkówna (ZS.), 2) Oziminówna (Czar.), 3) Handke (Czar.), 4) Rogoiska (ZS.), 5) Godzielińska (ZS.), 6) Szostakiewicz (Czar.), 7) Adamiakowa (S. M.), 8) Szydełkówna (ZS.).

PIERWSZY KROK MOTOCYKLOWY

„Pierwszy krok motocyklowy", ciekawą imprezę pod tą nazwą organizuje w dniu 14 bm. Klub Motorowy ZS. dla wszystkich motocyklistów zrzeszonych i niezrzeszonych, którzy dotąd nigdy nie brali udziału w zawodach motocyklowych. Trasa o długości 70 klm. prowadzić będzie ze Lwowa przez Gródek Jagielloński i Janów z powrotem do Lwowa. Zgłoszenia od środy 10 maja przyjmuje się w lokalu Klubu Motorowego ZS. od godz. 19—21, telef. 282-68, ul. Niemcewicza 48.

PRZESUNIĘCIE TERMINÓW MECZÓW LIGOWYCH

W związku z piłkarskim meczem międzynarodowym Kowno—Warszawa, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 14 bm. w Warszawie, Liga PZPN. odwołała wyznaczone na ten dzień spotkania ligowe Warszawianka—Pogoń i Polonia—Ruch. Mecze te odbędą się w terminie późniejszym.

Równocześnie Liga PZPN. zwróciła się do Pogoni i Ruchu, proponując tym klubom rozegranie we Lwowie meczu ligowego, przewidzianego w późniejszym terminie.

NIE BĘDZIE MECZU POLSKA—NORWEGIA W LEKKOATLETYCE

Norweski Związek Lekkoatletyczny zawiadomił PZLA, że z powodu zmian w układzie kalendarzyka sportowego reprezentacja Norwegii nie będzie mogła rozegrać meczu z Polską w br.

Przypominamy, że mecz Polska—Norwegia projektowany był na 23-24 września w Warszawie w ramach jubileuszu 20-lecia PZLA.

CZESI NIE MOGĄ UBIEGAĆ SIĘ O PUCHAR DAVISA

Kierownictwo niemieckiego sportu tenisowego zgłosiło do udziału w rozgrywkach o puchar Davisa — protektora Czech i Moraw, jako sukcesyjną jednostkę państwową dawnej Czechosłowacji.

Propozycja niemieckiego sportu tenisowego nie została uwzględniona przez kierownictwo pucharu Davisa, wskutek czego protektorat Czech i Moraw na przyszłość nie będzie mógł być uczestnikiem turniejów o ten puchar.

Dzień gospodarczy

Przemysł ludowy w powiecie horodeńskim

Z inicjatywy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Horodence i Lwowskiej Izby Rolniczej założono ostatnio w Czernelicy Spółdzielnie Tkacką, która zrzeszyła odrazu 23 małorolnych tkaczy Polaków.

Zadaniem Spółdzielni jest umożliwienie członkom zbytu na wyroby oraz nabywanie dobrego a taniego surowca do przerobu.

Plan pracy spółdzielni opracowany przez członków wspólnie z przedstawicielem Izby przewiduje rozwinięcie tamtejszej regionalnej wytwórczości tkackiej, odznaczającej się dużą wartością artystyczną. Wyroby te cieszą się już dzisiaj pokupem, o czym świadczą coraz liczniejsze zamówienia uskuteczniane przez Bazar Przemysłu Ludowego i Chałupniczego w Stanisławowie oraz Nakładnię Przemysłów Chałupniczych we Lwowie. Ponadto przewidziano w programie pracy urządzenie 2—3 miesięcznego kursu tkackiego dla członków spółdzielni w miesiącach jesiennych roku 1939.

Mówiąc o Czernelicy należy wspomnieć, że jest ona jednym z najstarszych ośrodków tkackich na naszym terenie. Tamtejsi Polacy-tkacze byli już przed rokiem 1714 zorganizowani w cech rzemieślników płóciennych, o czym świadczy zachowany po dziś dzień dokument podpisany przez ówczesnego właściciela Czernelicy Michała Fotockiego, starosty krasnystawskiego i sokalskiego, który to dokument postanawia dosłownie „aby rzemieślnicy cechu płóciennego według dawnego zwyczaju prawa swego, szarwarki na rok odprawiwszy, także złoty pieniądz na zamek oddawszy, od innych wszelakich podatków i jakichkolwiek pociągów wolnymi zostali".

Tradycja tkarzy czernelickich przechodziła z pokolenia na pokolenie, a wraz z nią wysoki artyzm i jakość ich wyrobów, które uczyniły wyroby czernelickie znanymi na szerokich połaciach naszego kraju.

Przez zorganizowanie tkaczy czernelickich w formie spółdzielni przybiera ich praca i działalność wyższą i lepszą formę organizacyjną, która umożliwi wykorzystanie wszystkich nowoczesnych ulepszeń, podniesie i zorganizuje we właściwą formę produkcję, zapewniając zwiększenie dochodu w tym dziale pracy.

Spółdzielnia w Czernelicy jest jedną z pierwszych spółdzielni tego typu, jakie Lwowska Izba Rolnicza organizuje w związku ze wzmożonymi pracami chałupniczymi i przemysłu ludowego.

———

Przegląd gospodarczy

Litwa podwyższy cło na importowane artykuły luksusowe.

Nafta rumuńska jest obecnie przedmiotem szczególnej troski angielskich sfer gospodarczych. W toczących się obecnie pertraktacjach anglo-rumuńskich sprawa ropy jest szczegółowo dyskutowana.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9 maja

Dewizy: Belgia 90.92, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 285.32, Kopenhaga 111.38, Londyn 24.97, N. Jork 532 3/4, kabel 533 1/4, Oslo 125.37, Paryż 14.12, Sztokholm 128.35, Zurych 19.90, Medjolan 28.07, Helsinki 11.01, Montreal 531 1/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.92, dolary amer. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 285.32, franki franc. 14.12, fr. szwajc. 119.90, funty ang. 24.97, guld. gd. 100.25, korony norw. 12537, kor. duńskie 111.38, kor. szw. 127.75 liry włoskie 17.60, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 80 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 61.25, 3 inwest. 1 em. nie not., 2 em. 80 1/2, 80 3/4, serie nie not. 5 konwers 66 — 65 ost. setki 61 1/2 drobne, 5 kolej. 62, 4 premj. dolar. 59, 4 konsolid. 62 1/2, 61.75 ost. setki i dr.

Akcje: Bank Polski 115, Lilpop 88, 87 1/2, Modrzejów 20, Norblin 103.50 Ostrowiec 79 1/2, 79, 79 1/4, Starachowice 56 1/4, 56.50, 56.25.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 9. 4. N. Jork 468.13, Paryż 176.73 Mediolan 89.00. Belgia 27.50 1/4, Zurych 20.84 1/4, Amsterdam 874 5/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/4, Berlin 11.66 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 9. 5. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.73, Mediolan 198.75 Belgia 642.50, Zurych 848.00.

Paryż, 9. 5. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.73, Mediolan 198.75, Bruksela 642.50, Zurych 848, Amsterdam 20.20, Berlin 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 5. Londyn 20.84, Paryż 11.79 1/4. Mediolan 23.42 1/2, Bruksela 75.75, Amsterdam 238.25, Oslo 104.70, Kopenhaga 93.05, Sztokholm 107.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 9 maja

Pszenica obrót 222 ton, tend. spokojna żyto 292, ten. spok., jęczmień 255, tend. spok., owies 10, tend. spok.

Obrót ogólny 2285 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

Głos z Górnego Śląska o wznowienie hejnału lwowskiego

(§) Sprawa wznowienia hejnału we Lwowie znalazła żywy oddźwięk w całej Polsce. Miarą zainteresowania tą sprawą jest poniższy list przesłany z Górnego Śląska inicjatorowi wznowienia hejnału, inż. arch. Marianowi Helm-Pirgo.

Z listu tego, nadesłanego z Chorzowa, zamieszczamy fragment, jako charakterystyczny przejaw reakcji dla prowadzonej dotychczas kampanii za wznowieniem hejnału we Lwowie.

„Sprawa wznowienia hejnału — pisze lwowianin, zamieszkały na Śląsku — jest tak ważna, że nie powinna podlegać w ogóle dyskusji.

Rzucona przez WPana myśl, żeby hejnał był odgrywany z wieży bernardyńskiej i to właśnie pieśń „Bogurodzica" jest piękna i za to WPanu szczere dzięki. Argumenty przytoczone przez WPana w artykułach zamieszczonych w lwowskim „Dzienniku Polskim" i w „IKC", są tak ważkie, że sprawa ta powinna być jak najszybciej pomyślnie załatwiona.

Zapewne dziwi się WPan, dlaczego ja nieznany człowiek, pozwalam sobie pisać o tym. Otóż jestem rodowitym lwowianinem, we Lwowie się urodziłem, uczęszczałem do szkół i wychowałem. Lwów, jest to dla mnie „miłe miasto". Kocham każdą ulicę, każdy zaułek, każdą wieżę, wszystkie pamiątki, muzea, wszystko co lwowskie. A tym bardziej teraz te wszystkie starożytności, odgrzebane z pod tynków. Raz do roku tylko mogę błądzić po zaułkach i odkrywać zawsze dla mnie coś nowego. Mieszkam bowiem już od trzynastu lat na Śląsku, w Chorzowie. Zmuszony jestem tutaj pracować: Pracuję w zawodzie nauczycielskim. I raz do roku tylko na wakacje mogę przyjechać do Lwowa i nacieszyć się widokiem swego miasta. Dziwne jest to może miasto. Zaklęte jest ono w wielu książkach „Leopolitanach" w mojej szafie bibliotecznej, a w chwilach ciężkich i smutnych rozmawiam z nimi i pokrzepiam ducha tak, jak „ten hejnał ma krzepić serca i podnosić ducha wszystkich Polaków".

Mam nadzieję, że gdy w tym roku przyjadę do Lwowa, usłyszę z wieży bernardyńskiej pieśń „Bogurodzica". Przepraszam najmocniej, że pozwoliłem sobie napisać tych parę słów, nie będąc zupełnie znany, ale musiałem skreślić to, co myślę... — Z najwyższym szacunkiem pozostaję: Seidel Stanisław".

Od Redakcji: Jak się dowiadujemy, wznowienie hejnału lwowskiego uzależnione jest obecnie wyłącznie od decyzji prezydenta Lwowa, dra Stanisława Ostrowskiego. W sprawie tej wypowiedział się już właściwie cały Lwów. Niedawno zamieściliśmy list komendanta garnizonu gen. Juliusza Zulaufa, który określając poważną rolę tego hejnału, jako wspaniałej, rycerskiej tradycji miasta, wypowiedział się za najszybszym wznowieniem go w projektowanej wersji muzycznej „Bogurodzicy".

Należy się więc spodziewać, że już wkrótce Zarząd miejski zajmie się realizacją tego projektu.

Egzamin nadzwyczajny w szkołach powszechnych

Egzamin nadzwyczajny z zakresu materiału 1, 2, 5 lub 7 klasowej szkoły powszechnej dla osób, które przekroczyły wiek obowiązku szkolnego i mieszkają we Lwowie, odbędzie się w dniach od 11 do 13 maja br. Podania należycie ostemplowane wnosić można do Inspektoratu Szkolnego Miejskiego, ul. Bourlarda 2/II. najpóźniej do dnia 10 maja br., dołączając: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo moralności, fotografię z potwierdzeniem identyczności osoby, zgłaszającej się do egzaminu.

Ubezpieczalnia na F. O. N.

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie zamiast dekoracji balkonów zielenią w dniu 3 Maja, przekazała na F. O. N. kwotę zł 100. — Pracownicy Ubezpieczalni złożyli dotychczas na F.O.N. zł. 12.482, oraz subskrybowali Pożyczkę Lotniczą na kwotę zł 82 tysiące (10 tysięcy zł. ponad normę). Zainicjowana przez ad hoc wyłoniony Komitet bezrobotnych pracowników umysłowych zbiórka przyniosła 285 zł 63 gr. Kwotę tą, zaofiarowaną ze swych zasiłków otrzymywanych w Ubezpieczalni, postanowili bezrobotni zużyć na zakupno obligacyj Pożyczki Lotniczej, które równocześnie ofiarowali na F.O.N.



102

— Tamten przyjeżdżał z Zelle — przypominał sobie. — Cresset mówił mi o nim, nawet wymienił jego nazwisko... Henryk... tak, Henryk Müller. W tej chwili incydent, zupełnie dlań niezrozumiały, kazał mu zapomnieć o wszystkim prócz sceny, która rozgrywała się w jego oczach.

Jeździec, trzymając konia za wodze stanął nagle twarzą w twarz z opóźnionym gościem Klary von Platen i gość ten drgnął. Odskoczył w tył, płaszcz opadł niżej i odsłonił twarz, a z ust jego wydarł się wyraźny choć stłumiony okrzyk trwogi. Ale już w następnej chwili nieznajomy owinął ramiona płaszczem i z przekleństwem na ustach zwrócił się drogą ku bramie.

Antoni Craston jednak wiedział to, o czym chciał się upewnić. Wszystkie jego złe przeczucia były usprawiedliwione. Filip Königsmark był w Hanowerze!...

ROZDZIAŁ XI.

SPOTKANIE DWÓCH DAWNYCH PRZYJACIÓŁ

Antoni Craston poszedł pieszo do domu i legł na łóżku, bijąc się z nawałem myśli. Nawet po obudzeniu się nie mógł z nimi dojść do ładu. Był to młody człowiek, który lubił sobie wszystko porządnie ułożyć w głowie. Posłał więc pacholka po jednego ze swoich koni, w nadziei, że przejażdżka konna w mroźnym powietrzu przyśpieszy obieg krwi i ożywi mózg. Może po powrocie ze spaceru wszystkie trudności ułożą się same i znajdzie się jakiś punkt wyjścia. Wyjechał na gościniec prowadzący do Herrenhausen, mijając Monplaisir, potem zwrócił się na południe, przez las i wrócił przez teren, na którym odbywały się wielkie parady wojskowe. Była to jego ulubiona trasa, bo z terenu parad widać było po drugiej stronie rzeki okna owego skrzydła pałacu nad Leiną, które od urodzenia się jej pierwszego syna, Jerzego Augusta, zajmowała Zofia Dorota. Jadąc wyrzucał sobie brak konsekwencji w postępowaniu, rozumując:

„Powinienem być zadowolony, że Filip, przyjechawszy do Hanoweru na karnawał (nie wątpił, że właśnie karnawał był motywem przybycia Filipa), uległ urokowi więdnących wdzięków Klary von Platen. Znalazł się zatem w obozie przeciwnika, gdzie nie może mi szkodzić. Jest już naznaczony piętnem Klary von Platen, o czym dziś wieczorem będzie wiedział cały Hanower. Pozostał w jej pałacu po odjeździe wszystkich gości i całe miasto oprócz prawdopodobnie jego wysokości Ernesta Augusta, będzie wiedziało, co to znaczy.

Księżna Zofia Dorota zorientuje się równie szybko, jak wszyscy inni. Poważniejsze jeszcze jego winę, fakt, że zaprosił do tańca tę żyrafę Schulenburg która zajęła jej miejsce u boku księcia Uczucie, jeszcze żywe w jej pamięci otrzyma cios śmiertelny. Jeżeli mimo wszystko pamięć dawnych czasów skłoniłaby Filipa do wznowienia zalotów pod adresem Zofii Doroty, zachłanna Klara nie pozostawi mu na to ani dość czasu ani dość pieniędzy.

Ogółem wziąwszy tedy powinienem być zadowolony. Sytuacja nie jest najlepsza w tym najlepszym ze światów, ale w Hanowerze nie może być inna".

Tak argumentował jego rozsądek, który jednak nie zdołał przekonać jego uczuć.

„Mimo to bynajmniej nie jestem zadowolony — mówił sobie. — Nie cierpię żyrafy. Nie cierpię tej Platenowej. Nic mnie to nie powinno obchodzić, i jestem oczywiście największym głupcem świata. Ale jestem duszą i sercem oddany tej uroczej istocie, która dzięki swemu żywemu umysłowi, swej żądzy radości życia, swej wrażliwości na wszelkie uczucie i swoim dwoigu dzieciom, powinna być bożyszczem tego dworu. Tymczasem zaś jest albo narażana na publiczne upokorzenia albo wogóle lekceważona i zaniedbywana.

(C. d. n.)

Odroczenie wyborów w Kolbuszowej i Sokołowie

Jak się dowiadujemy, wybory do Zarządów miejskich w Kolbuszowej i Sokołowie zostały odroczone do dnia 15 bm. w Kolbuszowej i 16 bm. w Sokołowie.

Z Rzeszowa

ZNOWU POŻAR LASÓW W RZESZOWSKIM. Na terenie gromady Mostki spłonęło 12 morgów 15-letniego lasu sosnowego stanowiącego własność inż. Ilgnera z Rzeszowa. Jest to już trzeci pożar lasów w rzeszowskim w ciągu niedługiego czasu. Poprzednie miały miejsce w Narcie Nowym i Stróży.

Z Tarnopola

NOMINACJE W OKRĘGU TARNOPOLSKIM O. Z. N. Na podstawie aprobaty Szefa Sztabu na stanowisko Sekretarza Obwodu O. Z. N. w Skałacie — został powołany p. Uchaty Kazimierz urzędnik miejscowego Wydziału Powiatowego

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Przewodniczący Lwowsk. Okręgu O. Z. N. dr Bronisław Wojciechowski w Przemyślu

Onegdaj odbyła się w Przemyślu, pod przewodnictwem prezesa Obwodu O Z. N. Postulki konferencja organizacyjna tutejszego Prezydium O. Z. N. dla omówienia spraw politycznych i samorządowych. W konferencji wziął udział przybyły ze Lwowa prezes Okr. O. Z. N. dr Bronisław Wojciechowski.

Następnie dr Wojciechowski udał się na zebranie połączonych zarządów Związku Legionistów i Związku Peowiaków, które obradowały pod przewodnictwem płk Kyci. Zebranie to, w którym wziął udział komendant Okr. Zw. Strzel. mjr Kopeć, poświęcone było omówieniu pracy w terenie, oraz lokalnym zagadnieniom organizacyjnym.

W dyskusji wzięli żywy udział liczni członkowie obu bratnich organizacyj, wskazując na postępującą naprzód konsolidację społeczeństwa wokół ideologii zbrojnego pogotowia Narodu.

Z Buczacza

Związek Strzelecki i T. S. L. na F. O. N.

Oddział Związku Strzeleckiego łącznie z Czytelnią T. S. L. w Uściu Zielonym pow. Buczacz. przesłali do Redakcji „Dziennika Polskiego“ kwotę 50 zł. 23 gr. z prośbą o przekazanie tej kwoty na Fundusz Obrony Narodowej.

Kwota ta została uzyskana ze specjalnie urządzonej akademii w dniu 3 maja br. Akademia, której przygotowaniem zajmował się kierownik szkoły p. Franciszek Stempel, wypadła bardzo okazale.

Sądzić należy, że piękna inicjatywa Związku Strzeleckiego i Czytelni T. S. L. W Uściu Zielonym znajdzie wielu naśladowców.

Z Brodów

Zjazd Sekretariatu Porozumiewawczego POS

W Sokole w Brodach odbył się zjazd delegatów Pow. Komitetu Porozumiewawczego Pol. Org. Społ. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz ze starostą mgr Grodowskim na czele, przedstawiciele wojska, delegaci Komitetu wojewódzkiego z Tarnopola i ok. 250 delegatów stowarzyszeń z całego powiatu. Po sprawozdaniu zarządu

i zaznajomieniu się z pracami zarządu wojewódzkiego, zatwierdzono plan pracy na rok bieżący, nakazując nowo obranemu zarządowi wzmożenie działalności na odcinku gospodarczym i społecznym. Zjazd zlecił zarządowi zająć się zorganizowaniem kobiet wiejskich. Po jednomyślnym udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, i stwierdzeniu dodatnich wyników pracy komitetu w terenie, walny zjazd dokonał wyboru nowego zarządu, z prezesem p. Rudolfem Wizimirskim. Wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera gen. Składkowskiego i depeszę do gen. Paszkiewicza.

ŚWIĘCONE U LEGIONISTÓW BRODZKICH. Zarząd Oddziału Zw. Legionistów Pol. w Brodach urządził „Święcone“ dla członków, na które przybyli specjalnie zaproszeni prezesi organizacyj kombatanckich. oraz star. mgr Grodowski, płk Kulesza i in. Po odprawieniu modłów przez ks. prob. Z. Kobierzyckiego i wzajemnym złożeniu życzeń, zebrani na ręce starosty składali przyrzeczenia dalszej ofiarnej i zgodnej pracy dla dobra narodu i państwa.

W Brodach odbyło się zebranie Zw. Oficerów Rezerwy, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes mjr R. Wizimirski, wiceprez. por. Zyg. Kostkiewicz, członkowie: por. Wendorf, Schneid i Kątny.

Ze Stanisławowa

Dekoracja odznaczonych w wojew. stanisławowskim

W sali obrad Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyła się uroczystość dekoracji przez Wojewodę p. Jareckiego, odznaczonych Krzyżami Zasługi. Do zebranych Wojewoda p. Jarecki wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając, że odznaczenia nadawane przez Państwo są nie tylko dowodem uznania i wyróżnienia zasług i cnót obywatelskich i zalet służbowych, lecz jednocześnie szczytnym świadectwem więzi duchowej i wspólnoty ideologicznej obywateli z Państwem.

Nasza sytuacja polityczna — mówił Wojewoda p. Jarecki — położenie naszego Państwa między wrogimi potęgami, czyhającymi na każdą naszą chwilową choćby słabość, błędy lub zaniedbania, za które tak gorzko już zapłaciliśmy w historii, wymagają od nas nieustannych, coraz wydatniejszych, nadmiernych wprost wysiłków, poświęceń i ofiar. Próżno liczą dziś wrogowie na naszą słabość. Imponując światu całemu, realizujemy dziś w całej pełni hasło Wielkiego Marszałka o wyścigu pracy, a gdy zajdzie potrzeba nie ustąpimy nikomu w wyścigu krwi i żelaza. Tu, na tym terenie kresowym, wysiłki nasze muszą być tym znaczniejsze, praca ofiarniejsza, choć bardziej trudna i mozolna. Tym więc wyższa musi być „morale“ naszej służby i pracy, tym większe zespolenie wewnętrzne, tym wyższy szacunek dla wartości ideowych, nie materialnych symbolów naszej łączności z Państwem. Odznaczenia są tą wartością wyższego rzędu, są odpowiednikiem i oceną ofiarności i bezinteresowności w służbie publicznej, są miarą wysiłków i zasług.

Następnie Wojewoda p. Jarecki udekorował następujące osoby: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski dr Aleksandra Wasilewskiego z Kołomyi: Złotymi Krzyżami Zasługi: wicewojewodę dr Mieczysława Seydlitza, ks. Eustachego Śliwińskiego, proboszcza w Tudiowie, naczelnika Józe-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

ŚRODA, 10 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym“: Opowiadanie Ady Artzt „Wielka przygoda małego trampa“ oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Z muzyki kameralnej“ — płyty. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży (koncert). — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 „O szkołach specjalnych“ — Z. Lewandowski. — 16.35 „Echa wiedeńskie“ w wyk. Tria Rozgł. Pozn. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.17 Koncert solistów. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Powitanie Maja“ — aud. w wyk. lw. orkiestry międzyszkoln. pod dyr. prof. E. Bruczkowskiego. — 18.30 „Echa mocy i chwały“ — recytacje. — 18.40 „Wuj kupuje auto“ — pow. mówiona A. Gruszeckiej-Nitschowej. — 19.20 Lw. Koncert rozrywkowy: Orkiestra Seredyńskiego, E. Stebelski, M. Altenberg. — 20.00 Audycja dla wsi: Pogadanka inż. Zadwórnego, Chwilka spółdzielcza L. Żukotyńskiego. — 20.15 Lw. Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. G. Konatkowskiej. — 21.30 „Marsylianka“ — audycja w oprac. St. Wasylewskiego. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Kwadrans poetycki St. Piętaka. — 22.20 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 Radio Paris. Recit. skrzypc. H. Szerynga.
19.45 Sofia. „Tosca“ — Pucciniego.
20.10 Deutschlandsender. Festiw. Brahmsa.
20.30 Lille. Koncert wieczorny.
21.00 Paris PTT. Koncert muzyki symf.
21.00 Florencja. „Carmen“ — Bizeta.

CZWARTEK, 11 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 „Koncert Chopina w Paryżu“ — opow. St. Wasylewskiego z ilustr. muz. — 11.25 Płyty. — 11.30 Aud. dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Szukam letniska“ — dialog w oprac. H. Mamelokowej. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Pogadanka dla młodzieży. — 16.40 Koncert orkiestry Hermana. — 17.10 „Holandia na codzień“ — St. Broniewski. — 17.20 „Zwykła woskowa komórka“ — A. Stjerna. — 17.30 Arie operowe w wyk. E. Mossakowskiego. — 17.53 Informacje. — 18.00 Koncert ze Sztokholmu. — 18.30 „Wśród rybaków“ — wiersze J. Bandrowskiego. — 19.00 Koncert popularny. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Koncert popularny c. d. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Schubert: Kwartet smyczk. d-moll. — 21.40 „Śmierć Batorego“ — fragment z książki Miklasa Kallay'a. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Transmisja z życia. — 22.25 Lw. „Przegląd filmowy“ — dr B. Lewicki. — 22.35 „Lwowskie pióra“: 1. M. Kruczkowska — fragm. powieści „Sprawiedliwy z Sodomy“ 2. Wł. Lewik — przekłady i poezje. — 23.00 Dziennik wieczorny i Komun. meteor. — 23.05 Koncert muzyki polskiej: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. Fitelberga. H. Sztompka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Deutschlandsender. Festiwal Brahmsa. Gra W. Backhaus.
20.15 Królewiec. „Wesołe kumoszki z Windsoru“ — op. kom. Nicolai'ego.
21.45 Luksemburg. Koncert symf.
22.10 Bruksela franc. Koncert nocny.

CIĘŻKIE I TRAGICZNE SĄ DNI ZIMY DLA LUDZI POZBAWIONYCH PRACY! SPIESZMY IM Z POMOCĄ — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ!

fa Bulandę, naczelnika dr Wiktora Borkowskiego, kierownika Oddziału inż. Witolda Januszewicza, kierownika Oddziału Jana Nowaka, kierownika Oddziału Alfreda Swobodę, kierownika inż. Tadeusza Rysiakiewicza, radcę Mieczysława Zarzeckiego, radcę Faustyna Fausta, naczelnika inż. Henryka Staufera, dyrektora Woj. Biura Funduszu Pracy Stanisława Pietruskiego, dyrektora Władysława Drabika, kierownika szkoły Mariana Stefanowa, inspektora Franciszka Kogera, inż. Zdzisława Paciorkowskiego i dyr. Alfreda Stadlera; — Srebrnymi Krzyżami Zasługi: mgr Romana Dolnickiego, insp. Tadeusza Najdera, inż. Bazylego Starczewskiego, sekr. Adama Worobkiewicza, kier. Edwarda Johanna, kierownika Stanisława Skrzypeckiego, Dobruchnę Lorschówną, Kazimierza Gawlikowskiego, sekr. Alfonsa Misztala, Ludwika Jabczyńskiego, dyr. Janusza Mikiettę, Edwarda Swaczyńskiego, Wilhelma Fischera i mgr Aleksandra Uramę; — Brązowymi Krzyżami Zasługi: Józefa Muzykę, Józefa Smyka, Włodzimierza Muszyńskiego, Kazimierę Kiczekówną, Stefanię Smolakówną, Zdzisławę Marecką, Zofię Ryniewiczówną, Marię Schnerchówną, Tomasza Podsadę i Jana Kwaśniewicza.

Z Borysławia

APEL FEDERACJI P. Z. O. O. W BORYSŁAWIU. W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, na którym uchwalono zwrócić się publicznie z apelem do wszystkich obywateli Państwa którzy subskrybowali P. O. P., by obligacje Pożyczki w całości przekazali na Fundusz Obrony Narodowej

Z Kolbuszowej

RADA MIEJSKA w Kolbuszowej uchwaliła subskrybować na P. O. P. 500 zł.

W Niwiskach zmarł emer. kapelan major W.P. ks. Marian Habela, proboszcz parafii w Niwiskach.

W Dzikowcu nieznani sprawcy włamali się do kościoła i skradli monstrancję i 5 kielichów.

Dotychczasowy komendant powiatu Z.S. Wład. Wiśniowski mianowany został powiatowym komendantem P.W. i W.F. na powiat mościski, a w jego miejsce został mianowany emer. kapitan Stan. Nalepa.

P.Z.U.W. przystępuje do budowy w Kolbuszowej własnego budynku dla powiatowego inspektoratu tej instytucji.

Z Rudek

SESJA PRZEŁOŻONYCH GMIN W POWIECIE RUDECKIM. W Rudkach odbyła się onegdaj sesja przełożonych gmin miejskich i wiejskich oraz sekretarzy gminnych, pod przewodnictwem starosty powiatowego J. Sarneckiego, z udziałem lekarza powiatowego. Sesja poświęcona była zagadnieniom sanitarno-porządkowym na terenie całego powiatu. W szczególności omówiono sprawy należytego uporządkowania studni publicznych, ustępów itp., oraz urządzenia publicznych kąpielisk z natryskami w każdej gminie wiejskiej i miejskiej. Nadto omówiono sprawę utworzenia gromadzkich komisyj sanitarnych, których obowiązkiem będzie obchód gospodarstw wiejskich w każdej gromadzie i wydawanie zarządzeń odnośnie uporządkowania podwórz, gnojowisk, ustępów, płotów, studzien, sklepów, mleczarń itp.

W związku z tym wydało Starostwo szereg zarządzeń pisemnych do wszystkich burmistrzów i wójtów w powiecie, zawierających wytyczne planu działania, odnośnie sanitarnego podniesienia osiedli.

ZGON ZASŁUŻONEGO OBYWATELA W RUDKACH. Zmarł tu w 82-gim roku życia śp. Franciszek Tursa (senior), długoletni burmistrz i radny miejski, przewodniczący Rady szkolnej miejscowej, dyrektor Banku spółdzielczego, bardzo czynny działacz społeczny i charytatywny i jeden z najpoważniejszych kupców w Rudkach.

OGŁOSZENIA

3784



Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z balkonem, kuchnia, I. piętro. Ul. Hofmana Opata 28. — Oglądać od 4½—6½. 11819

MIESZKANIE
4 pokoje, łazienka, jasna kuchnia ze służbowym lub niżą w willi, najchętniej przy Listopada lub Potockiego potrzebne od 1 lub 15. VI. Listy Adm. „Spokojni ludzie“. 11858

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne, Listopada 32. — Dwupokojowe mieszkanie komfortowe — Pochyła 2 (róg Kadeckiej). Telefon 214-51. 11848

MIESZKANIE
trzypokojowe, kuchnia — nowoczesny komfort, słoneczne, pierwsze piętro — Pawlikowskiego 26, boczna Zielonej oraz Garsoniera. 11855

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie do wynajęcia, Listopada 111. 11850

TRZY POKOJE
komfort, Poniatowskiego obiem, telefon 209-34, od 1. czerwca. 11854

TRZYPOKOJOWE
pomieszkanie pełnokomfortowe, Kalecza 18. Wiadomość godzina 16—17. 11853

TRZY POKOJE
kuchnia, duże, słoneczne, komfort I. i III. piętro zaraz Modrzejewskiej 5. 11852

POKOJ
komfortowy, tylko poważnemu panu na stanowisku. — Czereśniowa 17. 11849

PIĘĆ POKOI
przedpokój, kuchnia, łazienka, Rozwadowskiego 27, dawniej Zielona. 11847

POTOCKIEGO 62
mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia, Telefon 273-16. 11857

DUŻY POKÓJ
frontowy, umeblowany — dla jednego lub dwóch panów wynajmę. Asnyka jeden, parter, m. 10. 11851

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

GOSPPODYNI
kucharka, średni wiek, szuka pracy w katolickim domu od 15 maja. Listy Administracja „Zwycięstwo“. 11841

Różne

PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. — Dywany Żywieckie, Lwów, Kopernika 3. 4341

KSIĄŻKI
z zakr. ogrodnictwa, wiosen. robót polnych, — hodowli drzew, zwierząt itd. w wielkim wyborze poleca Księgarnia A. Krawczyński, Lwów, Rutowskiego 9. 4056

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893



SEZON
zbliża się — pensionaty uzupełniają i odnawiają nakrycia stołowe bezpośrednio u wytwórcy „Galwanoplater“, Kopernika 14.

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11838

NAJLEPSZA
lokata pieniędzy: Piękne słoneczne parcele, Brzuchowice. Ochronek dziewięć, Bałabanowa. 11856

POKÓJ ŚNIADANIOWY
w centralnym położeniu, w miejscowości przemysłowej koło Lwowa, — do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. 11735
Listy kierować do skrytki pocztowej Lwów 95.



S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

RAMY
do obrazów. **KARNISZE, szyby, lustra**
Lwów, Piłsudskiego 11
tel. 265-86. 3900

Czytajcie „Dziennik Polski“

4335



Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WAGI,
Wciągi, Pompy, Obrabiarki, Narzędzia, Olejarnie, Transmisje, Wszelkie Maszyny — „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 11632

PIĘKNE,
tanie parcele budowlane — przy ul. Janowskiej i górnej Zielonej sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów, Kleparowska 18, — telefon 298-80. 11844

SPRZEDAM
dom komfortowy w Pustomytach koło Lwowa, 5 pokoi, 2 kuchnie, ogród, sad, z umeblowaniem 3 pokoi lub bez. — Wiadomość na stacji. 11843

KSIĄŻKA
o „TURULU“, niedźwiedziu, Królu Karpackiej puszczy, nadawana przez Radio dla dzieci, z ilustracjami barwnymi w Księgarni A. Krawczyński — Lwów, Rutowskiego l. 9 stale do nabycia. Cena zł. 4.—. 4056

WODY KWIATOWE



na wagę nowe modne zapachy. Perfumy krajowe i zagraniczne. Kremy, pudry, mydła. Pasty do zębów, wody do ust, szczoteczki do zębów — A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, ul. Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI!
Zanim kupisz meble — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. **Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn. — Kredyt dwuletni!** 4121

A JEDNAK
każda Pani domu kupuje tylko najlepsze i gwarantowane szkła do zapraw „IRENA“ i „IRENA-PATENT“ 4334

DYWANY
TAPETY — MATERIE MEBLOWE — TAPCZANY
MATERACE — ROLETY — FIRANKI i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 240-09 i 219-85 4185

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15**